GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 80 ABC | Środa, 5 kwietnia 1939 | Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Pierwsza rozmowa min. Becka z lordem Halifaxem

LONDYN. Pierwsza rozmowa min. Becka z lordem Halifaxem, która rozpoczęła się o godz. 11 przed południem, zakończona została parę minut przed godziną 13-tą; trwała więc blisko dwie godziny. W konferencji tej brał udział również ambasador Rzplitej Raczyński i dyr. Potocki z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ze strony angielskiej zaś stały podsekretarz stanu sir Alexander Cadogan, zastępca stałego podsekretarza stanu sir Orme Sargent i szef wydziału środkowej Europy Strang.

Po konferencji min. Beck udał się do hotelu Savoy na prywatne śniadanie wydane na jego cześć przez lorda i lady Halifax. Śniadanie to zaszczycili swą obecnością książę i księżna Kentu.

Polska ma zastrzeżenia

Z przyjazdem ministra Becka Londyn stał się głównym ośrodkiem światowej polityki i akcji dyplomatycznej. Na pierwszych stronicach dzisiejszych porannych dzienników londyńskich wielokrotnie powtarzają się drukowane wielkimi literami słowa „colonel Beck", „Poland".

Z ogromnym napięciem oczekują polityczne koła Londynu **wyników pierwszego spotkania min. Becka z ministrem spraw zagranicznych Halifaxem.**

W rządowych kołach brytyjskich twierdzą, że Polska do pewnego tylko stopnia godzi się na angielski plan stworzenia wielkiej koalicji przeciw agresji, co do niektórych jego części i szczegółom mając **poważne zastrzeżenia.** Niemniej jednak sądzą, że w toku rozmów między min. Beckiem a angielskimi mężami stanu różnice te zostaną usunięte.

Prasa poranna uważa spotkanie ministrów spraw zagranicznych Polski i Wielkiej Brytanii **za najważniejsze wydarzenie chwili.** Nie wszystkie dzienniki są jednak dobrze poinformowane. Nie orientując się dokładnie w podstawach polityki polskiej, snują różne przypuszczenia co do rezultatów dzisiejszej konferencji.

Inne dzienniki, pisząc o zastrzeżeniach, jakie ma Polska wobec „koalicji przeciw agresji", wyrażają ostatecznie nadzieję, **że jednak do porozumienia między Polską a Anglią i Francją w tej sprawie dojdzie.**

Interpelacja w sprawie Gdańska w Izbie Gmin

LONDYN. Na interpelację w sprawach gdańskich, zgłoszoną wczoraj w Izbie Gmin, parlamentarny podsekretarz stanu, Butler, odpowiedział:

„Kwestia gdańska niewątpliwie poruszana będzie w rozmowach z polskim ministrem spraw zagranicznych, który przybył dziś do Londynu. W tych warunkach przypuszczam, że posłowie zgodzą się ze mną, iż w obecnej chwili deklaracja rządowa na ten temat nie byłaby właściwa. Jak dotąd rząd brytyjski nie otrzymał od sekretarza generalnego Ligi Narodów żadnego raportu, przesłanego przez Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku".

Mamy z Anglią wspólny interes: pokój

oświadczył min. Beck

LONDYN, 4. 4. — Przed wyjazdem z Warszawy, min. Beck udzielił korespondentowi londyńskiego „Times'a" wywiadu, w którym oświadczył:

„Czuję, że tym razem nie udaję się do obcego kraju. Pierwsza moja wizyta w Anglii była specjalnie interesująca. Dlatego, że widziałem wasz kraj po raz pierwszy. Tym razem, dzięki bezpośredniej znajomości, jaką uzyskałem wówczas, z tym większą przyjemnością udaję się do Londynu, albowiem w większym stopniu wiem, czego mogę oczekiwać.

W. Brytania i Polska mają dużo wspólnych i jeszcze więcej uzupełniających się interesów. Nie wyobrażam sobie żadnego takiego punktu, w którym nasze interesy mogłyby się zderzyć.

Naszym największym wspólnym interesem jest u t r z y m a n i e p o k o j u i współpracy międzynarodowej. My, w Polsce, przystępujemy do tej sprawy jako realiści. Uważamy bowiem realizm nie tylko jako cechę polityki zagranicznej, ale również jako jej obowiązek".

Przed zobowiązaniem Anglii wobec Rumunii

BUKARESZT. Poseł Rumunii w Londynie Tilea opuścił wczoraj z rana Bukareszt i udał się w drogę powrotną do Anglii. Jak oświadczają — ambasador Tilea wiezie instrukcje oraz informacje potrzebne premierowi Chamberlainowi do skonkretyzowania zobowiązań, o których mówił w Izbie Gmin.

Premier Składkowski u trumny śp. płk. Sławka

WARSZAWA. Dnia 4 bm. o godz. 12 do mieszkania śp. płk. Sławka przybył prezes rady ministrów generał Sławoj-Składkowski i wpisał się do księgi kondolencyjnej.

„Na świętej straży granic naszej Ojczyzny stoi Armia, a z nią cały Naród Polski"

Posiedzenie Pomorskiego Komitetu Pożyczki Lotniczej

Wczoraj w sali Domu Społecznego w Toruniu odbyło się konstytucyjne zebranie Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Na zebranie przybyli **p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz,** J. E. ks. biskup Radoński z Włocławka, reprezentant J. E. ks. biskupa diecezji chełmińskiej Okoniewskiego ks. proboszcz Ziemski, gen. brygady Bołtuć, posłowie i senatorowie Ziemi Pomorskiej, starosta krajowy Łącki, starostowie powiatowi z całego terenu województwa pomorskiego, prezydenci miast, przedstawiciele organizacyj politycznych i społecznych oraz społeczeństwa pomorskiego.

Punktualnie o godz. 18 zebranie zagaił komisarz wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej p. gen. Bołtuć, dziękując zebranym za tak liczne przybycie oraz prosząc p. Wojewodę Wł. Raczkiewicza na przewodniczącego zebrania.

P. Wojewoda obejmując przewodnictwo zaprosił do prezydium ks. biskupa Radońskiego, reprezentanta ks. biskupa Okoniewskiego, ks. proboszcza Ziemskiego, gen. Bołtucia, starostę krajowego Łąckiego i p. Makowską jako reprezentantkę organizacyj kobiecych, po czym wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, **że zaszczytnym jest dla niego przewodnictwo takiemu zebraniu, którego uczestnikami jesteśmy dziś. Z wiarą Naród Polski przystąpił do wykonania dzieła, które będzie świadczyć o naszej gotowości i dobrym wykonaniu obowiązków. Stajemy tu dziś wszyscy nie zależnie od różnic poglądów politycznych, stajemy tu wszyscy nie zależnie od tego, czy reprezentujemy warstwy zamożniejsze lub biedniejsze, stajemy na zew Głowy Państwa i Naczelnego Wodza, aby wypełnić nasz obowiązek. Jesteśmy świadkami w ostatnich dniach stanu ponad miarę zwykłych zjawisk. Jesteśmy świadkami tej niezwykłej ofiarności, którą nasi poszczególni obywatele państwa, poszczególne grupy niosą. W całej Polsce i u nas na Pomorzu jesteśmy świadkami, jak cenne przedmioty, jedyne**



(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Również z Rumunią Anglia zawiera układ gospodarczy

BUKARESZT. Za dwa tygodnie spodziewana jest w Bukareszcie liczna delegacja brytyjska, mająca przeprowadzić wyczerpujące rokowania gospodarcze z rządem rumuńskim. Na czele delegacji stać będzie prawdopodobnie sir Frederick Leith Ross.

Rumuńskie sfery gospodarcze spodziewają się, że pomoc gospodarcza W. Brytanii przejawia się również i w dziedzinie dozbrojenia. Zwłaszcza aktualna jest sprawa dostawy sprzętu lotniczego.

Żołnierz brytyjski — wojsku polskiemu

WARSZAWA. Do Ministerstwa Skarbu nadszedł z Anglii list w języku angielskim, brzmiący w tłumaczeniu jak następuje:

„Proszę przyjąć załączony skromny dar w kwocie 5 funtów szterlingów od kanoniera brytyjskiej armii terytorialnej jako daninę na rzecz obrony Polski.

Niezłomna wola Waszego kraju ku utrzymaniu swej wolności budzi podziw nas wszystkich".

(—) John A. Trentham

Ravenshaw Hall Solihull Warwick

Objawy zdenerwowania. — Nie trzeba się martwić...

Wiceprezydent Senatu gdańskiego o sytuacji gospodarczej Wolnego Miasta

Z inicjatywy gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, senator dla spraw gospodarczych wiceprezydent inż. Huth wygłosił w resursie „Concordia" w Gdańsku odczyt na temat aktualnych spraw gospodarczych. Treść odczytu jest dość znamienna i stanowi wyraz pewnych sytuacyj i n a s t r o j ó w niemieckich w Gdańsku.

Wiceprezydent inż. Huth podkreślając, że sfery gospodarcze Gdańska nie dadzą się tak łatwo wyprowadzić ze spokoju, stwierdził jednak, iż mimo to **pokazały się ostatnio w Gdańsku objawy zdenerwowania jako skutek pogłosek pochodzących najczęściej z Polski (?!).** Wyraziło się to w ostrożnej dyspozycji handlowej lub w ogóle postawie wyczekującej, co gospodarczo jest całkowicie nieuzasadnione. Dowodzą tego przykłady lat ostatnich, kiedy spowodowane politycznymi wydarzeniami stagnacje zostały zawsze wyrównane. Korzystnie dla Gdańska oddziałać powinna niemiecko-polska umowa dotycząca montażu samochodów.

Omówieniu uległa również sytuacja portu gdańskiego, przy czym ewtl. szkodliwe skutki obecnych wydarzeń mają być wyrównane w drodze układów. **Ofensywa żywiołu polskiego w porcie posunęła się już niemożliwie daleko. W przyszłych rokowaniach Gdańsk ponownie zażąda od Polski realizacji umowy o pełnym wykorzystywaniu portu.** Gdańsk w każdym razie nie zrezygnuje ze swych praw życiowych, chociażby Polacy z szowinistycznych względów usiłowali wykluczyć gospodarkę gdańską z og. obrotu gospodarczego. **Niemcy — oświadczył wicepr. Huth — są dziś tak silne, że nie ścierpią żadnego uszczuplenia interesów niemieckich w Gdańsku.**

W sprawie żydowskiej podał mówca kilka liczb, z których wynika, że we wrześniu 1937 r. było w Gdańsku 10.427 Żydów. Od tego czasu opuściło **teren W. Miasta 5337 Żydów.** W związku z tym gospodarka gdańska **ma obowiązek** utrzymania i rozszerzenia pośrednictwa i tranzytu.

W zakończeniu wicepr. Huth wezwał kupiectwo gdańskie do spokojnej pracy i nie ulegania pogłoskom; przy czym **nie trzeba się martwić stosunkami,** które kiedyś mogą nastąpić.

„Vorposten" nadal radzi:

„tylko przy boku Niemiec"

W gdańskim piśmie partii nar.-socj. „Danziger Vorpostenie" ukazał się znów, drugi z rzędu artykuł wstępny, w którym starannie używając różnych argumentów, organ narodowo-socjalistyczny usiłuje przekonywać Polaków, gdzie jedynie jest możliwość realnej polityki Polski.

Pismo gdańskie odpowiada oczywiście, że jedynie przy boku Niemiec, przy czym Polska ma mieć już tylko krótki czas do namysłu, nie powinna więc tracić go na udziale w polityce okrążania Niemiec, ku czemu Chamberlain nęci min. Becka. Zagrożenie Polski od wschodu jest większe, niż — zdaniem „Vorpostena" — zmyślona agresywność niemiecka.

Wywody pisma gdańskiego zdradzają przede wszystkim jedną rzecz: zasadniczą nieznajomość zasady niezależności polityki polskiej, jak i gwarantujących ją sił własnego narodu i armii.

Z posiedzenia Wojew. Komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

w rodzinie pamiątki składane są, aby wzmocnić nasze obronne siły. Przed chwilą otrzymałem dwie książeczki oszczędnościowe, jedną od ucznia gimnazjum i drugą od maturzysty. Złożyli oni swą ofiarę ze swych przez szereg lat zbieranych oszczędności. Składają młodzi obywatele bez reszty wszystko, aby ofiarować dla wzniosłego celu. Nawet sezonowo pracujący robotnicy ze swych jakże skromnych dniówek, znaczne odsetki przeznaczają na fundusz Obrony Narodowej.

Następnie P. Wojewoda zaznaczył, że temat, dla którego zwołane zostało dzisiejsze zebranie ze względu na jego doniosłość niewątpliwie nie wywoła żadnej dyskusji, gdyż cel jest tak wielki, że każdy go w pełni docenia, a liczne dowody dotychczasowej ofiarności są najlepszym świadectwem, jak powszechne i głębokie jest w sercach i umysłach dla idei obronności państwa oddanie.

Następnie wygłosił przemówienie Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. Bołtuć, podkreślając konieczność jak największej ofiarności na lotnictwo i wyrażając przekonanie, że Pomorze nie da się zdystansować w ógólnej ofiarności całego Narodu.

Na wniosek kpt. Krajewskiego ukonstytuował się Pomorski Wojewódzki Komitet Obywatelski Obrony Przeciwlotniczej z prezydium w składzie następującym: P. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz, J. E. ks. biskup Okoniewski, J. E. ks. biskup Radoński, inspektor armii gen. Bortnowski, dowódca OK gen. Karaszewicz-Tokarzewski, gen. Bołtuć, ks. proboszcz Ziemski, starosta krajowy Łącki i p. dyr. Makowska.

Następnie zebrani uchwalili:

ODEZWĘ

następującej treści:

„Obywatele Ziemi Pomorskiej! Na Świętej Straży granic naszej Ojczyzny stoi cała nasza armia, a wraz z nią — my wszyscy, cały naród polski, gotowi zawsze do złożenia najwyższej ofiary krwi i życia dla Polski i jej wolności.

W dobie, gdy położenie międzynarodowe wymaga siły i czujności, a Rząd Rzeczypospolitej oparty o zjednoczone społeczeństwo rozpisał pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, wzywamy wszystkich obywateli Pomorza do wypełnienia obowiązku uczciwego Polaka wobec swego kraju ojczystego.

Dziś swój grosz a w razie potrzeby krew swoją dla Ciebie Polsko, dla Twej Wielkości i Chwały."

Ponadto uchwalono depeszę do Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza następującej treści: Przedstawiciele społeczeństwa pomorskiego zebrani w Wojewódzkim Komitecie Obrony Przeciwlotniczej meldują Ci Panie Marszałku o gotowości do poniesienia wszelkich ofiar w obronie granic i honoru Rzeczypospolitej.

Tekst powyższej depeszy zebrani wysłuchali stojąc. Na zakończenie zebrania zabrał głos ponownie przewodniczący p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz, oświadczając, że w ofiarności tej nie będzie wśród nas ani jednego marudera.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza — zakończono to uroczyste zebranie.

Znowu zajście graniczne w Mandżurii

Oddział żołnierzy sowieckich przekroczył granicę

TOKIO. Agencja japońska Domei donosi z Hsin-King o ponownym incydencie granicznym w pobliżu Liu-Czia w zachodniej części prowincji Hsin-Gan. Incydent wydarzył się w niedzielę. Grupa dwudziestu kilku żołnierzy sowieckich nielegalnie przekroczyła granicę, wchodząc na terytorium mandżurskie. Żołnierze sowieccy zostali odparci prez patrol mandżurski. W kilkanaście minut później około 40 żołnierzy sowieckich z dwoma karabinami maszynowymi zaatakowało w tymże miejscu mandżurską straż graniczną. Po 3-godzinnej strzelaninie zmuszono żołnierzy sowieckich do wycofania się.

Usiłował wywieźć do Palestyny 22 tys. zł

Surowe ukaranie żydowskiego kombinatora

Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Tczewie odpowiadał Żyd Gritz Henryk, student politechniki warszawskiej, lat 28, stale zamieszkały w Warszawie, ostatnio w areszcie śledczym od 21 października ub. roku, oskarżony o usiłowany przemyt 145 funtów angielskich, 3.390 dolarów amerykańskich i 100 zł polskich. Pieniądze te, zwinięte w rulonik, miał ukryte w kiszce odchodowej. Podczas rozprawy Gritz zeznał, że pieniądze stanowiły własność jego znajomego, Szwarcberga, zamieszkałego w Palestynie, któremu też chciał je odesłać przy pomocy wspólników z Gdańska.

Sąd skazał Gritza na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na 1.000 zł grzywny, która w razie nieściągalności zamieniona zostanie na areszt, licząc po 10 zł za jeden dzień. Poza tym Sąd orzekł przypadek zajęcia niezgłoszonych przez niego podczas kontroli dewizowej pieniędzy.

W tym samym dniu za przestępstwa dewizowe skazani zostali: Fritz Thober z Torunia za usiłowany przemyt książeczki oszczędnościowej na 1205 zł na 3 tygodnie aresztu i 100 zł grzywn, Joanna Neubauer za usiłowany szmugiel 104 zł na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 100 zł grzywny, Edward Gribisch za przemyt 70 mk. niem. i kwitów na 54 mk na 2 tygodnie aresztu, oraz Mina Mielke za przemyt 300 zł również na 2 tygodnie aresztu i 100 zł grzywny.

Ostateczna likwidacja Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Prowadzona od roku likwidacja Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego w Tuszewie pod Grudziądzem („Gazeta Grudziądzka") weszła obecnie w fazę końcową. Wyznaczonym przez sąd likwidatorem został p. Wieczorek, który wstrzymał z dniem 1-go kwietnia wypłaty, odmawiając regulacji wszelkich rachunków, a nawet wypłacenia zaległych pensji pracowników.

Wielkie zakłady graficzne w Tuszewie dziś stoją niemal zupełnie puste. Urządzenia i część maszyn wywieziono jeszcze w lecie ub. r. do Poznania, gdzie spadkobierca śp. Wiktora Kulerskiego, syn jego Witold wydaje „Gazetę Ludową", jako organ oficjalny Stronnictwa Ludowego, na miejsce zlikwidowanej „Gazety Grudziądzkiej".

Kilka sal gmachu drukarni w Tuszewie odnajęto Zarządowi Miejskiemu w Grudziądzu, który urządził w dawnej ekspedycji i halach maszyn ochronkę.

Urządzona jeszcze przed wojną elektrownia została zdemontowana, a maszyny sprzedano. Prąd dostarcza narazie elektrownia miejska, jednak ze względu na olbrzymie zaległości pieniężne Zakładów Graficznych należy się liczyć z całkowitym odjęciem dopływu prądu.

Złote iskierki na FON

W powszechnym, patriotycznym nastroju społeczeństwa trudno jest opisać wszystkie przejawy ofiarności na rzecz siły Rzplitej. W dniu wczorajszym na tym miejscu podkreśliliśmy ofiarność dzielnych Polek i szczególny objaw wzruszenia chłopa polskiego. Dzisiaj notujemy jeden z licznych głosów młodzieńczych, przekazanych w liście do Pana Wojewody Pomorskiego. Treść tego listu jest niewątpliwie głosem ogólnym młodzieży polskiej i dlatego przytaczamy go w całości.

Rucewo, 3. 4. 39.
pow. Inowrocław.

Czcigodny Panie Ministrze!

„Stanęliśmy wobec wyższych wypadków dziejowych. Społeczeństwo polskie zadokumentowało swoją dzielną postawę patriotyczną spontanicznym odruchem deklaracyj na FON.

Zdaniem każdego patrioty rozumiejącego powagę chwili jest przyczynienie się w miarę możności nie tylko do dozbrojenia moralnego, ale i materialnego narodu.

Nad dozbrojeniem moralnym pracuję w Związku Strzeleckim, a chcąc podkreślić, że żądania moje — zwiększenia siły militarnej Polski — wspólne całemu społeczeństwu polskiemu, nie są gołosłowne, deklaruję moje dziewięcioletnie oszczędności na dozbrojenie materialne naszej armii — sumę zł 275 44 gr. (dwieście siedemdziesiąt pięć zł) w formie książeczki oszczędnościowej KKO w Inowrocławiu Nr 41990. —

Proszę Pana Ministra itd.

Andrzej Putz."
maturzysta 1938.

Pracownicy przedsiębiorstw państwowych dają 30 milionów zł na pożyczkę lotniczą

WARSZAWA. Funkcjonariusze państwowi oraz pracownicy przedsiębiorstw państwowych: Polskich Kolei Państw., Poczt, Telegrafów i Telefonów, Monopoli Państw., oraz Lasów Państwowych, zadeklarowali na pożyczkę 30 milionów złotych.

Legioniści i peowiacy żegnają śp. płk. Sławka

Komenda Naczelna Związku Legionistów i Zarząd Główny P. O. W. ogłosiły w związku ze śmiercią płk. Sławka odezwę, w której m. in. czytamy:

„Żegnamy wirylistę peowiackiego, członka Komendy Naczelnej r. 1916/18, żegnamy byłego komendanta naczelnego Związku Legionistów, żegnamy polityka i jednego z twórców Konstytucji — ale nade wszystko żegnamy żołnierza Komendanta. Tego, którego wiarą była jego wiara, rozkazem jego wola, troską i myślą przewodnią jego troska i myśl."

Tragiczna śmierć króla Iraku

BAGDAD. Król Iraku — Ghari, poniósł śmierć w katastrofie samochodowej w następujących okolicznościach:

Król sam prowadził samochód, wracając do pałacu, gdy o godz. 23,30 wóz, jadący z wielką szybkością, wpadł na przydrożny słup telegraficzny. Król stracił natychmiast przytomność i zmarł o godzinie 0,40 na skutek złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Akt zgonu podpisany został przez 5 lekarzy.

Stolica Iraku — Bagdad — przygnębiona jest z powodu tragicznego zgonu króla Ghazi I. Mieszkańcy tłumnie składają pośmiertny hołd zwłokom króla, złożonym w pałacu. Zarządzone zostały publiczne modlitwy.

Nowy król Iraku

BAGDAD. Następcą króla Ghazi'ego został proklamowany wczoraj rano jego 3-letni syn, który będzie panował jako król Feisul 2-gi.

Regentem został mianowany Emir Abdulilah.

Dwai celnicy słowaccy zabici

Zajście na granicy słowacko-węgierskiej

PRESZÓW. Na granicy słowacko-węgierskiej na północ od Koszyc doszło do zajścia granicznego, przy czym 2 słowaccy celnicy zostali zabici. Na wschodniej granicy panuje spokój. Oddziały słowackie otrzymały rozkaz wycofania się. W Preszowie i w Hummennym przeprowadzana jest demobilizacja.

Przegląd prasy

Polska—Anglia

Niedawna deklaracja premiera Chamberlaina oraz londyńska wizyta min. Becka dały „Polsce Zbrojnej", organowi wojska, okazję do dłuższych rozważań na temat stosunków polsko - angielskich. W rozważaniach tych m. in. czytamy:

„Pozytywna ocena Polski, jako czynnika pokoju, skłoniła rząd angielski do tego, by wysiłki, zmierzające do zabezpieczenia pokojowego rozwoju stosunków oprzeć przede wszystkim na Polsce. Polska była i jest zawsze gotowa do konstruktywnej pokojowej współpracy z każdym narodem. Nie odmawiamy nigdy rozmów. Ale — kończymy zawsze rozmowę tam, gdzie ktokolwiek zamierza naruszyć nasze interesy, kończymy rozmowę tam, gdzie ktokolwiek chciałby jako dodatkowego argumentu używać swej rzekomej czy prawdziwej siły. I w jednym i w drugim wypadku mamy odpowiedź gotową. A na czym polegają nasze interesy bezpośrednie, wiedzą wszyscy dokładnie nawet ci, którzy zdaje się zbyt lekkomyślnie nie dostrzegali zasięgu naszych zainteresowań w szerszej skali".

Mowa tu oczywiście o kierownikach niemieckiej polityki zagranicznej, którzy niechętnym okiem patrzą na rozmowy londyńskie.

Gilotyna statystyczna.

„I. K. C.", zajmując się spisem ludności w Niemczech, wyznaczonym na 17 maja br., pisze:

„Każdy spis ludności w Niemczech redukuje bezceremonialnie mniejszość polską o połowę. I tak spis w roku 1925 zgilotynował statystycznie 708.236 Polaków — spis w r. 1933 przyniósł nam utratę 1.247.061! Jednego dnia Polska straciła ponad milion dwieście tysięcy ludzi. Żadna z najkrwawszych bitew nie przynosiła nam takich klęsk w materiale ludzkim, jak jednodniowe operacje statystyczne, podyktowane przez Berlin.

Nie chodzi tu zatem o drobiazgowe spory, o tysiąc, czy nawet pięć tysięcy dusz, lecz o cyfrę przewyższającą ludność Warszawy. 1.300.000 Polaków w Niemczech zgilotynowanych przez statystykę wprawdzie żyje, lecz z punktu widzenia prawa o ochronie mniejszości umarło. Ta ponad milionowa rzesza naszych rodaków pozbawiona jest szkoły polskiej, prawa do stowarzyszania się — jednym słowem do czucia się Polakami!

Tak wygląda „raj" Polaków w Niemczech, o którym pisze prasa niemiecka.

Biskupi Francji wobec zagrożonego pokoju

PARYŻ. Z inicjatywy kardynała Verdier ma być zwołana konferencja biskupów Francji, która omówi obecną sytuację międzynarodową oraz groźby wojny światowej, która wisi nad Europą. Koła zbliżone do rządu francuskiego oświadczają, że inicjatywa ta znalazła pełne zrozumienie rządu Daladiera.

„Każdy nowy samolot - każde działo przeciwlotnicze to gwarancja pokoju dla Polski"

Odezwa ogólno-polskiego komitetu pożyczki lotniczej

POLACY!

Żyjemy w czasach niezwykłych, w których tylko siła daje Wolność, a zbrojne pogotowie i nieustająca czujność — zabezpieczają spokojną pracę narodów.

Naród Polski, zjednoczony wokół swej Armii i Naczelnego Wodza w spokoju i z godnością oczekuje wszystkiego, cokolwiek może Go spotkać na drodze Jego rozwoju. Jesteśmy gotowi bronić kart naszej historii, ostrzem bagnetów, hukiem dział i warkotem stalowych ptaków.

W obliczu rozgrywających się obecnie wydarzeń musimy — według słów Naczelnego Wodza — pracować „chociażby w krzyżach trzeszczało" i „o sile nie zapomnieć".

Musimy być silni i potężni, aby utrzymać poszanowanie naszych praw u wrogów i miłość u przyjaciół.

Musimy być uzbrojeni, aby móc jak najdłużej w spokoju pracować.

Musimy być w każdej chwili gotowi do spełnienia najwznioślejszego obowiązku — obrony Ojczyzny.

Polacy! Rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpisać Wewnętrzną Pożyczkę Państwową, przeznaczoną na rozbudowę naszych sił powietrznych i wzmocnienie artylerii przeciwlotniczej.

Pamiętajcie, iż każdy nowy samolot, każde nowe działo przeciwlotnicze, to zwiększona gwarancja pokoju dla Polski, a pracy i dobrobytu dla jej obywateli. Niechaj całą Polskę okryją szkrzydła samolotów, niech Ją ochraniają liczne baterie przeciwlotnicze.

Niechaj rozlegnie się wielki głos wszystkich, żyjących w świecie Polaków:

„Dozbroimy Polskę w powietrzu!"

„Nabywajmy Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej!".

Warszawa, 1 kwietnia 1939 r.

Ogólnopolski Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Odezwę podpisali: Aleksandra Piłsudska, Maria Mościcka, Marta Rydz-Śmigłowa, gen. dr. Felicjan Sławoj Składkowski — premier, inż. Eugeniusz Kwiatkowski — wicepremier, minister skarbu, gen. Tadeusz Kasprzycki — minister spr. wojsk., prof. Wacław Makowski — Marszałek Sejmu, płk. Bogusław Miedziński — Marszałek Senatu, gen. dr. Jakub Krzemiński — prezes N. I. K., Leon Supiński — prezes Sądu Najwyższego, dr. Bronisław Hełczyński — prezes N. T. A., Stefan Starzyński — prezes Zw. miast i prezydent m. st. Warszawy, prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz — rektor Uniwersytetu J. Piłsudskiego, prof. inż. Józef Zawadzki — rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Wojciech Jastrzębowski — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Ks. kardynał August Hlond — Prymas Polski, ks. Józef Gawlina — biskup polowy W. P., ks. biskup dr. Julian Bursche — superintendent generalny kościoła ewangelicko-augsburskiego, ks. Stefan Skierski, superintendent kościoła ewangelicko-reformowanego, arcybiskup metropolita Dionizy — głowa kościoła prawosławnego w Polsce, prof. dr. Mojżesz Schorr — rabin naczelny.

Jan Dębski — senator R. P., Kazimierz Fudakowski — senator R. P., gen. Andrzej Galica — senator R. P., Tadeusz Katelbach — senator R. P., Stanisław Miłaszewski — senator R. P., Błażej Stolarski — senator R. P., Wacław Długosz — poseł na Sejm, inż. Jan Henryk Jedynak — poseł na Sejm, Klemens Kaczorowski — poseł na Sejm, Stefania Kudelska — posłanka na Sejm.

Gen. Stanisław Skwarczyński — Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, dr. Adam Koc — OZN, Zdzisław Lechnicki — OZN, Leopold Skulski — OZN, płk. Zygmunt Wenda — OZN, dr. Bronisław Wojciechowski — OZN, Janusz Radziwiłł — Stronnictwo Zachowawcze, Stanisław Wańkowicz — Str. Zach., red. Zygmunt Berezowski — Str. Narodowe, dr. Tadeusz Bielecki — S. N., prof. Władysław Folkierski — S. N., Kazimierz Kowalski — S. N., prof. Roman Rybarski — S. N., Antoni Goerne — Organizacja Narodowo-Radykalna, Aleksander Heinrich — ONR, Jan Jodzewicz — ONR, inż. Witold Kozłowski — ONR, dyr. Tadeusz Błażejewicz — Ruch Chrześcijańsko-Społeczny, Wacław Bittner — R. Ch. Sp., Józef Chaciński — R. Ch. Sp., Franciszek Urbański — R. Ch. Sp., Maciej Rataj — Str. Ludowe, Brunon Gruszka — Str. Lud., Stanisław Mikołajczyk — Str. Ludowe, Andrzej Czapski — Str. Lud., Józef Niecko — Str. Lud., Tomasz Arciszewski — P. P. S., Mieczysław Niedziałkowski — PPS, Kazimierz Pużak — PPS, Wilhelm Topinek — PPS, Zygmunt Żuławski — PPS, gen. Józef Haller Hallenburg — Partia Pracy, dr. Władysław Tempka — P. Pracy, Kazimierz Bayer — Partia Pracy.

Władysław Byrka — prezes Banku Polskiego, dr. Henryk Gruber — prezes Pocztowej Kasy Oszczędności, dr. Maurycy Jaroszyński — prezes Państwowego Banku Rolnego, Kazimierz Stamirowski — prezes Banku Akceptacyjnego, Mikołaj Dolanowski — prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności.

Inż. Czesław Klarner — prezes Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych, Henryk Brun — prezes Zw. Kupców Polskich, Henryk Strasburger — prezes Cetr. Zw. Przemysłu Polskiego, Andrzej Wierzbicki — dyrektor Centr. Zw. Przemysłu Polskiego, Piotr Sobczyk — prezes Zw. Izb i Org. Rolniczych, Władysław Malski — prezes Centr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych, Adolf Bniński — prezes rady naczelnej Organizacji Ziemiańskich, Brunon Sikorski — wiceprezes Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego, Jan Rogowicz — prezes Centr. Zw. Średn. i Drobnego Przemysłu, dr. Artur Połocki — prezes komitetu nadzorczego Tow. Kredytowego Miejskiego, Ignacy Matuszewski — prezes dyrekcji Tow. Kredytowego Miejsk., August Popławski — prezes Tow. Kredyt. Ziemskiego, dr. Wacław Fajans — prezes

Ciąg dalszy na str. 4-tej

O czym się mówi:

Podczas ostatniego podwieczorku przy mikrofonie popularny pan radca Stroń powiedział:

Jedno z państw Europy uważa całą ludzkość za jedną brać: brać i nie pytać.

*

Były poseł czechosłowacki w Londynie Jan Massaryk oświadczył w Ameryce w wywiadzie dziennikarskim:

„Postaramy się o to, żeby tych, którzy nas połknęli, rozbolał diablo żołądek."

*

Minister Spraw Wewnętrznych III Rzeszy Frick na konferencji dla prasy zagranicznej mówiąc o mniejszości polskiej podkreślił, że kryterium językowe przyjmowane w dotychczasowych spisach ludności w Niemczech jest niewłaściwe i że właściwą cyfrę ludności polskiej w Niemczech będzie można określić dopiero po spisie z 17 maja br., który wprowadza kryterium narodowościowe. Jeżeli chodzi o położenie ludności polskiej w Rzeszy, to posiada ona — zdaniem min. Fricka — bardzo szerokie przywileje.

W związku z tą oficjalną wypowiedzią należy ustalić kilka punktów, które nie mogą podlegać dyskusji.

Liczba ludności polskiej w III. Rzeszy wynosi półtora miliona, liczba Niemców w Polsce 700 tysięcy. Od tych wyników spisowych Polska nie odstąpi i stanowiska swego nie zmieni. A że potrafi nie ustępować i twardo stać przy swoim, to wykazały ostatnie dni minione. W minionym okresie kiedy różne organizmy państwowe ustępowały krok za krokiem nie przed siłą, lecz przed propagandą niemiecką, Polska zadokumentowała w sposób stanowczy swoje męskie stanowisko.

Półtoramilionowa masa ludności polskiej, żyjąca w Niemczech, zasługuje na pomoc i opiekę Państwa Polskiego, które nie może pozwolić, ażeby praktyka, stosująca najbardziej bezwzględny system wynaradawiania, jaki tylko można sobie wyobrazić, była osłaniana oficjalnymi wypowiedziami, które nie mają żadnego pokrycia i żadnej wagi realnej. Stwierdzanie, że ludność polska posiada rozliczne przywileje jest wprowadzeniem w błąd opinii zagranicznej i równocześnie zmierza do odwrócenia sytuacji.

Kłopoty i trudności Słowacji

Słowacja przeżywa pierwsze dni swojej państwowości. Te chwile są niewątpliwie poważnie zamącone wydarzeniami, które mają miejsce w zachodniej części kraju. Oto z okolic Trenczyna i Novego Mesta napływają wiadomości o akcji wojskowych władz niemieckich, które zarządziły wywóz olbrz. ilości zapasów, przede wszystkim benzyny i olejów z bogato zaopatrzonych składów podziemnych, jakie były w swoim czasie wybudowane w okolicy Trenczyna. Całe pociągi, złożone z wagonów-cystern, wywożą obecnie materiały pędne do Rzeszy.

Równocześnie z tym — wywożona jest broń i to nie tylko ze składów znajdujących się w zachodniej Słowacji, ale nawet i w samej stolicy w Bratysławie. Dzięki temu, organizująca się dopiero armia słowacka, na czele której stoi minister obrony narodowej pułk. Czatlesz, znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Przede wszystkim brakuje amunicji tak, że oddziały słowackie znajdujące się na wschodniej granicy mają zalecone jak najoszczędniejsze używanie nabojów.

Drugą sprawą, która niemniej niepokoi trzeźwo myślących Słowaków — to sprawa aprowizacji. W samej Bratysławie w związku z napływem najrozmaitszych funkcjonariuszy cywilnych i wojskowych przybyłych z Rzeszy, ceny artykułów uległy podwyższeniu, a ponadto daje się już zauważyć brak środków żywnościowych. Z najbogatszych części Słowacji, zachodnich powiatów, które stanowią niemiecką strefę wojskowa, został już całkowicie zahamowany dowóz środków żywnościowych. Fakt ten został spowodowany tym, iż wszystko na miejscu konsumują oddziały wojskowe niemieckie, a ponadto sami żołnierze mają prawo wysyłać do Rzeszy przesyłki żywnościowe, które nie podlegają opłatom celnym.

Na całokształt tej sytuacji zaważył również fakt, iż przybysze z Niemiec płacą w Słowacji za towary markami niemieckimi, przeliczając 1 markę, jako równowartość 10 koron. Należy zaznaczyć, iż kurs ten został ustalony wyłącznie dla Czech i Moraw, nie mniej jednak nikt nie ma odwagi przeciwstawiać się Niemcom, domagającym się przeliczania posiadanych marek po tak wysokim kursie.

Kłopoty związane z rekwizycją zapasów materiałów pędnych, uzbrojenia i urządzenia fabryk, zwłaszcza z dziedziny przemysłu obronnego — nie stanowią jeszcze wszystkich trosk młodego „państwa" słowackiego. Bo oto w obliczu wypłat pensji na 1 kwietnia urzędnikom wojskowym i samorządowym, rząd premiera ks. Tiso stał przed poważnymi trudnościami finansowymi. Skarb państwa słowackiego jest zupełnie pusty. Zapasy pieniędzy, które znaleziono w kasach urzędów republiki czechosłowackiej, znajdujących się na terenie Słowacji — były nader skromne.

Jak wynika z oświadczenia, udzielonego prasie przez premiera ks. Tiso, rząd słowacki spodziewał się, iż otrzyma z tytułu rozrachunków część złota i dewiz, które stanowiły własność skarbu republiki czesko-słowackiej. Tymczasem 3/4 złota i dewiz republiki znajduje się w Londynie, przy czym nie ma, jak narazie, żadnych możliwości, aby złoto to powróciło do Niemiec, jako protektora Czech i Moraw. Tak więc nadzieje te należy uznać — przynajmniej narazie — za płonne. Pewna suma pieniędzy wpłynie niewątpliwie do kas państwowych z tytułu wpłat na pożyczkę wewnętrzną. Jednakowoż wobec niepewności sytuacji, w jakiej znajduje się republika słowacka, subskrypcja pożyczki jest raczej słaba.

Rząd premiera Tiso spodziewa się, iż będzie mógł zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1 miliarda koron w Rzeszy. Pożyczka ta byłaby zużytkowana przede wszystkim na likwidację bezrobocia, jak również realizację robót inwestycyjnych. Rzekomo rząd słowacki miał otrzymać w Berlinie, podczas rokowań przed podpisywaniem umowy z dn. 23 marca br. obietnicę otwarcia kredytu w banku Rzeszy w wysokości 1 miliarda koron słowackich. Jednakowoż trudności finansowe, w jakich znajdują się same Niemcy, każe przypuszczać, iż w danej chwili będzie to niemożliwe.

Słowacja zatem, jak wynika z tego wszystkiego, znajduje się — niezależnie od trudności zewnętrznych — w obliczu poważnych komplikacji natury finansowej. Z jednej bowiem strony z dnia na dzień ogołacana jest ze swoich bogactw, z drugiej zaś — rosną jej zobowiązania w stosunku do urzędników i wojskowych.

Ogolno-polski Komitet Pożyczki Lotniczej

Ciąg dalszy ze str. 3-ciej

Związku Banków, Marian Rapacki — prezes Związku Spółdzielni Spożywców „Społem", Włodzimierz Seydlitz — prezes Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, prof. Adam Nowakowski — naczelny dyrektor Zw. Spółdz. Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, Jan Adam Jeziorański — prezes Zw. Zakładów Ubezpieczeń w Polsce, August Zaleski — prezes Banku Handlowego w Warszawie, Maksymilian Friede — prezes Zrzeszenia Przedstawicieli Handl. i Komisantów, Józef Żychliński — prezes Rady Nacz. Polskiego Przem. Cukrowniczego, Ludwik Pannenko — prezes Zw. Zawodowego Przemysłu Cukrowniczego b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska, Mieczysław Broniewski — Przemysł Cukrowniczy, Robert Jahoda Żółtowski — wiceprezes Zw. Izb Rzemieślniczych, Julian Siennicki — prezes Chrześcijańskiego Stow. Właśc. Nieruchomości, Stanisław Seydenbeutel — prezes Tow. Nieruchomości, dr. Józef Landau — Przemysł Chemiczny, inż. Stefan Katelbach — Przemysł Filmowy, Maurycy Przeworski — Przemysł Cukrowniczy, inż. Tadeusz Zamoyski — dyrektor Przemysłu Chemicznego, Julian Glass — Przemysł Żelazny, Rafał Szereszowski — prezes banku.

Dr. Roman Górecki — prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Marian Zyndram-Kościałkowski — prezes Zw. Rezerwistów i Zw. P. O. W., płk. Juliusz Ulrych — Komendant naczelny Związku Legionistów, Edwin Wagner — prezes Związku Inwalidów Wojennych, płk. Stanisław Szurlej — honorowy członek Związku Oficerów Rezerwy, gen. Stanisław Kwaśniewski — prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, gen. Aleksander Osiński — prezes Polskiego Czerwonego Krzyża, Wacław Staniszewski — prezes Polskiego Białego Krzyża. Wanda Norwid-Neugebauerowa — przewodnicząca Rodziny Wojskowej, Helena Jurgielewiczowa — przewodnicząca Rodziny Urzędniczej, Leokadia Kordian-Zamorska — przewodnicząca Rodziny Policyjnej, Zofia Berbecka — przewodnicząca Rodziny Rezerwistów, Maria Mija-Matuszewska, przewodnicząca Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zofia Moraczewska — przewodnicząca Samopomocy Społecznej, Maria Zaborowska — przewodnicząca Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet. dyrektor Robert Ceceniowski — prezes zarządu głównego Rodziny Kolejowej, gen. Władysław Bortnowski — prezes Rady Aeroklubów, Wojciech Gołuchowski — prezes Związku Straży Pożarnych R. P., dr. Michał Grażyński — przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, gen. Jan Jur-Gorzechowski — prezes Organizacji Młodzieży Pracującej. Franciszek Paschalski — prezes Związku Strzeleckiego, Stanisław Gierat — prezes Związku Młodej Wsi.

Czesław Pawłowski — prezes Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, Antoni Pacholczyk — prezes rady naczelnej Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego, Stanisław Kwiatkowski — prezes Międzyzwiązkowego Komitetu Pracownik. Państwowych, Ludwik Domański — prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, Mieczysław Michałowski — prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, Leopold Tomaszkiewicz — prezes Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, Marian Wojtek Malinowski — wiceprezes Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych, Wacław Sieroszewski — prezes Polskiej Akademii Literatury, Feliks Mrozowski — prezes Związku Wydawców, Konrad Olchowicz — prezes Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, Ferdynand Goetel — prezes Związku Literatów, Mieczysław Wyżeł-Ścieżyński — prezes Związku Dziennikarzy R. P., Stanisław Kauzik — dyrektor Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Tadeusz Miciukiewicz — prezes Klubu Sprawozdawców Lotniczych.

Dziennikarze polscy opuścili Pragę

Wobec pogarszających się stosunków politycznych na terenie okupacyjnym czesko-morawskim opuszczają przedstawiciele prasy zagranicznej masowo Pragę. W ostatnich dniach nastąpił również wyjazd wszystkich przebywających dotychczas na terenie Czecho-Słowacji dziennikarzy polskich Wobec przejęcia z dniem 1 kwietnia władzy na terenie protektoratu czesko-morawskiego z rąk okupacyjnych władz wojskowych przez niemieckie władze cywilne, uprawnienia tajnej policji niemieckiej rozrosły się tam do tego stopnia, że praca dziennikarzy zagranicznych jest niezmiernie trudna.

Apel Zw. Spółdz. Mlecz. i Jajczarskich

w sprawie Pożyczki Lotniczej

Rada Nadzorcza Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie na posiedzeniu w dniu 29 marca br. uchwaliła wpłacenie na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kwoty zł 20.000, apelując do innych bratnich spółdzielczych central handlowych o jak najszybsze spełnienie tego naświętszego obowiązku obywatelskiego wobec Ojczyzny.

Poza tym, spełniając uchwałę Rady Nadzorczej, zarząd Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich zwrócił się pisemnie do wszystkich swych członków — spółdzielni mleczarskich z tym samym apelem, uważając, iż żadnego nie powinno zabraknąć wśród grona subskrybentów. Ponadto władze Związku odwołały się do wszystkich swych pracowników na terenie 9 województw i nie wątpią, iż w zrozumieniu powagi chwili na liście deklarujących się na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej znajdą się absolutnie wszyscy.

Prócz tego członkowie Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich uchwalili za należne im diety za posiedzenie w dniu 29 marca br. wykupić bony Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zachęcając do takiego ustosunkowania się wobec akcji LOPP również inne Rady Nadzorcze spółdzielczych organizacji.

Modły o pokój we Francji

PARYŻ. W związku ze zbliżającym się Wielkim Tygodniem ogłoszone zostały w całej Francji wezwania księży biskupów o specjalne modlitwy na rzecz utrzymania pokoju światowego. (KAP).

Ponura tajemnica czerwonego Madrytu

Na cmentarzu pod Madrytem znaleziono we wspólnym grobie szczątki 123 księży.

Dozorca cmentarny zeznał, że księża zostali zamordowani w sierpniu 1936 r. Czerwoni milicjanci zmusili ich najsamprzód do wykopania grobu, po czym rozstrzelali z karabinów maszynowych. Wielu kapłanów zostało tylko rannych, jednak oprawcy pochowali ich żywcem razem z trupami.

Dozorca oświadczył również, że na cmentarzu tym spoczywają zwłoki 15.000 zamordowanych w czasie szalejącego w Madrycie czerwonego terroru.

Na bieżni, boisku i ringu

Poznań—Pomorze w zapaśnictwie.

W niedzielę około północy zakończyło się w Poznaniu rewanżowe spotkanie zapaśnicze reprezentacji okręgów poznańskiego i pomorskiego. Zwyciężyła drużyna Poznania, rewanżując się za porażkę poniesioną w r. 1936 w Bydgoszczy.

Wyniki poszczególnych walk notujemy:

W wadze koguciej — Kauch (Poznań) pokonał Żołądkowskiego w 5:58 min.

W piórkowej — Smól (Poznań) położył na łopatki Sokołowskiego po 15:30 minutach walki.

W lekkiej — Jachimski (Poznań) już w pierwszej minucie przednim suplesem pokonał Hatalę.

W półśredniej — Mielczak (Poznań) w w 10-ej minucie zwyciężył Wiercińskiego.

W średniej — Tuszyński (Poznań) wygrał z Łobodą w 5:30 minut.

W półciężkiej — Pięta (Poznań) przegrał na punkty do Czupryńskiego.

Wreszcie w wadze ciężkiej — Łukaszewski (Poznań) zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika.

K. C. Siemianowice mistrzem Polski w piłce rowerowej.

W Siemianowicach odbyły się mistrzostwa Polski w piłce rowerowej. W mistrzostwach wzięły udział 4 drużyny. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył ponownie K. C. Siemianowice, reprezentowany przez braci Porębów.

2) K. C. Grudziądz,
3) K. C. Siemianowice (druga drużyna),
4) K. C. Tornedo Bydgoszcz.

Rozgrywki miały przebieg ciekawy i stały na dobrym poziomie. Zainteresowanie zawodami dość duże. Po rozgrywkach mistrzowskich odbyły się popisy w jeździe akrobatycznej.

Zwycięstwa litewskich koszykarzy.

W Kownie odbył się międzypaństwowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Litwy i Łotwy. Zwyciężyła Litwa w stosunku 27:7 (14:2).

W meczu międzymiastowym drużyn kobiecych Kowna i Rygi zwyciężyło Kowno 27:9 (10:4).

Jazda na nartach z szybkością 140 km na godz.

W miejscowości Cervinia (Północne Włochy) narciarz Leo Gasperl przebył dystans 1500 m przy różnicy poziomu 500 m w czasie 39 sekund, uzyskując fantastyczną szybkość 140 km na godzinę.

Finowie i Węgrzy na bokserskich mistrzostwach Europy.

Finlandia reprezentowana będzie na bokserskich mistrzostwach Europy w Dublinie przez następujących czterech pięściarzy: Sulo Rossi, A. Lehtinen, Olli Lehtinen i Vilio Suhonen.

Węgierski związek bokserski zdecydował wysłać na mistrzostwa Europy w Dublinie również 4-ch pięściarzy.

Bondy w wadze koguciej, Frygyes — w piórkowej, Mandi — w półśredniej oraz Szigeti w półciężkiej.

Obóz bokserów polskich przed mistrzostwami Europy

W poniedziałek rozpoczął się w Poznaniu obóz kondycyjny dla bokserów naszych, przewidzianych do reprezentacji polskiej na mistrzostwa Europy w Dublinie (18—22 bm.).

Na obozie zgromadzeni zostaną wszyscy wyznaczeni już uprzednio zawodnicy z wyjątkiem Lendzina, z którego postanowiono zrezygnować.

Drużyna polska opuści Poznań 13 bm. o godz. 5 rano i pojedzie do Dublina przez Berlin i Holandię.

Grądkowski w obozie treningowym przed meczem z Niemcami.

Kapitan sportowy PZB, p. Suszczyński, wyznaczył zawodnika Czechowic, Grądkowskiego, który zdobył ostatnio tytuł wicemistrza Polski w wadze półśredniej, do obozu przygotowawczego przed meczem naszych juniorów z Niemcami.

W poniedziałek Grądkowski wyjechał już na obóz do Poznania.

Szwajcaria bije Anglię w hokeju lodowym.

W Londynie rozegrany został międzypaństwowy mecz hokeja lodowego Szwajcaria—Anglia. W barwach reprezentacji Szwajcarii wystąpiła drużyna H. C. Davos i zwyciężyła reprezentację Anglii w stosunku 3:1.

Sportowcy na F. O. N. i pożyczkę lotniczą

Toruński klub sportowy K. P. W. Pomorzanin" przekazał na F. O. N. kwotę 160 złotych.

Zarząd WKS Legia w Warszawie uchwalił przeznaczyć 2000 zł na subskrypcję pożyczki lotniczej, uznając, że w szeregach, dążących do wzmocnienia obronności państwa, nie może zabraknąć nikogo, a tym bardziej największego klubu sportowego — Legii.

Nadto prezes klubu z funduszu dyspozycyjnego przeznaczył 400 zł na FON.

Odbyte w Warszawie walne zgromadzenie **Centrali AZS'ów** uchwaliło opodatkować wszystkich członków AZS na FON, ustalając minimalną stawkę na 1 zł od osoby.

Zarząd PZN postanowił zadeklarować sumę 1000 zł na pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

Jednocześnie zarząd PZN wezwał wszystkie kluby i sekcje narciarskie do masowego udziału w subskrypcji tej pożyczki.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu P. Z. P. N. postanowiono zakupić obligację pożyczki obrony przeciwlotniczej na sumę 3.000 zł

Konflikt w lekkoatletyce pomorskiej zlikwidowany

W Bydgoszczy odbyło się nadzwyczajne walne zebranie pomorskiego OZLA. W zebraniu udział wziął z ramienia zarządu PZLA naczelnik Foryś.

Głównym tematem obrad był ciągnący się od dłuższego czasu zatarg pomiędzy pomorskim OZLA, a KPW Pomorzaninem. Na zebraniu w Bydgoszczy zatarg został zlikwidowany. Delegat KPW Pomorzanin przyjął warunki postawione przez OZLA, wzamian — zarząd pomorskiego OZLA cofnął swoją dymisję.

Warunki pomorskiego Okręgu są następujące:

1) KPW Pomorzanin zgłaszać będzie do pomorskiego OZLA — tylko zawodników kolejarzy, względnie członków ich rodzin.

2) KPW Pomorzanin zgłaszać będzie zawodników, zamieszkałych na terenie siedziby klubu, bądź też z ośrodków okolicznych, pozbawionych klubu KPW.

3 Zawodnicy, nieodpowiadający powyższym warunkom, otrzymają do dnia 1 maja br. zwolnienie z KPW Pomorzanin.

W dniu 1 kwietnia 1939 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

ADAM ORNASS

porucznik 5 pułku strzelców konnych.

2810

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek, dnia 6 kwietnia o godz. 11 w kościele parafialnym w Kiełbasinie, po czym złożenie zwłok do grobu.

W ciężkim smutku pogrążeni

Dębica, Kiełbasinek, Tuchola, Praga, Bydgoszcz.

żona, syn, matka i rodzeństwo.

Powózki oczekują w Chełmży i Mirakowie.

Pomorze na dozbrojenie armii

Na fundusz dozbrojenia armii w dalszym ciągu wpłacili w Gdyni: Morskie Zakłady Rybne — firma i pracownicy zł 2.000.—; Morski Urząd Rybacki i Morski Instytut Rybacki pracownicy 215,—; Stocznia Rybacka — firma i pracownicy 700,— zł; Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich — firma i pracownicy 477,25 zł; Bankier — firma i pracownicy 500,— zł; Delta — firma i pracownicy 50,— zł; Nysenholc, Klein i Ska — firma i pracownicy 812,— zł; Bloomfields — firma i pracownicy 760,— zł, Bikowski — firma i pracownicy 500,— zł; Pommer i Thomsen — firma i pracownicy 500,— zł; Mathiesen i Ska — firma i pracownicy 300,— zł; Ocean — firma i pracownicy 100,— zł; Gdyński Import Śledzi — firma i pracownicy 300,— zł.

Urzędnicy Zarządu Miejskiego w Pucku 199.— zł; Pracownicy Urzędu Pocztowego w Pucku 48,50 zł; Bernard Marzejon z Pucka 1.000,— zł.

Pracownicy Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegr. w Bydgoszczy oraz urzędów pocz.: Bydgoszcz 2, Jastarnia, Hel, Puck, Świecie n/Wisłą i Rogoźno k. Grudziądza złożyli — z okazji otrzymania awansów — jednorazowo na FON kwotę 600,— zł.

Wszyscy **pocztowcy Pomorskiego Okręgu Poczt i Telegrafów** opodatkowali się dobrowolnie na okres 2 lat i wpłacają co miesiąc na FON po około 1.300,— zł.

Pracownicy Banku Polskiego z Tczewa 4.870,— zł.

Z powodzi zgłoszeń na pożyczkę obrony przeciwlotniczej na szczególne wyróżnienie zasługuje ofiarność robotnika polskiego. Mamy tu na myśli **robotników i majstrów fabrycznych z fabryki chemicznej Polchem w Toruniu.** Robotnicy, zarabiający przeciętnie po 120,— zł miesięcznie — a jest ich dokładnie 133 — zadeklarowali 5.790 złotych na pożyczkę, wykupując indywidualnie bony i obligacje. Trzeba uzmysłowić sobie to, że większość z nich, zarabiając po 15, 20 czy 30 złotych tygodniowo — a więc sumy naprawdę niewielkie — zakupuje bony względnie obligacje pożyczki, częstokroć na sumę całomiesięcznego zarobku.

Kolejarze stacji Mniszek 125,— zł; Pryw. Szkoła im. M. Konopnickiej Toruń 51,— zł; Gmina Ruda (pow. Brodnica) 1000,— zł; Gmina Jastrzębie (pow. Brodnica) 600,— zł; mjr. Paweł Thome z Nieszawy zadeklarował na Pożyczkę Lotniczą zł 4.500; Junacy z Baonu Nieszawskiego zadeklarowali na Pożyczkę Lotniczą 2.000,— zł.

Na terenie m. Lipna odbyła się zbiórka uliczna na FON — ogółem zebrano 292 zł, **Miasto Nakło** ofiarowało 5.500,— zł na dozbrojenie armii, przeznaczając kwotę tę dla baonu Obrony Narodowej w Nakle.

Gromada **Pobórka Wielka** ofiarowała z swoich funduszów 500,— zł na FON i 700 zł na pożyczkę. Gmina Mrocza ofiarowała 1.000,— zł na FON i gmina Wyrzysk 500,— zł na FON.

W powiecie włocławskim na FON złożono następujące ofiary: ks. mgr. Henryk Suliński 100,— zł; Ciechurski Ignacy, wł. fabr. manometrów i termometrów 1.000,— zł; robotnicy, urzędnicy i Zarząd Fabryki Lakierów we Włocławku p. f.: „Nobiles" 5.000,— zł. Na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zadeklarowano: dr. Wacław Niklaszewski 100,— zł; Zender Śpiewak 50,— zł; Kopczyński Stanisław 20,— zł; Fabryka lakierów we Włocławku firma „Nobiles" 10.000,— zł; Kujawskie Stow. Plantatorów 1.500,— zł; Stefan Cuszewski, wł. maj. Smólsk 200,— zł.

Urzędnicy Starostwa i Policji Państwowej w Inowrocławiu złożyli na FON kwotę 210,— zł; Koło Młodzieży PCK w Inowrocławiu przy szkole powszechnej nr. 7 składa na FON 20 złotych i wzywa do dalszego kucia łańcucha składek na FON wszystkie Koła Młodzieży PCK.

Miłego gościa oglądano w biurze okręgu wojewódzkiego LOPP w Toruniu, gdzie mieści się siedziba komisarza pożyczki na woj. pomorskie. Przyszedł 5-letni Krzyś Liebert i przyniósł swoje oszczędności w wysokości 2,05 zł, twierdząc, że nie chce już kupić sobie dalszego pułku ołowianych żołnierzy, lecz woli, by za jego pieniądze zakupiono prawdziwy sprzęt dla prawdziwego żołnierza.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem" — ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z środy na czwartek dr. Kubiak, ul. Król Jadwigi; z czwartku na piątek dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z Piątku na sobotę dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza.

— **Telefon postoju autodorożek** nr. 501.
— **Telefon Straży Pożarnej** nr. 618.

REPERTUAR KIN:

AS: „Verdi"
STYLOWY: „Wyspa rozbitków".
ŚWIT: „Postrach Mongolii".
SŁOŃCE: „Dzieje diablicy"

— **Gdzie składać ofiary na F. O. N.?** Wszystkim subskrybentom pożyczki przeciwlotniczej i ofiarodawcom na F. O. N. podajemy do wiadomości, że pieniądze do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu inowrocławskiego wpłacać można również na F. O. N. za pośrednictwem konta **P. K. O. nr. 207.038.**

— **Urząd pocztowy w Inowrocławiu** czynny będzie w Wielką Sobotę do godz. 16. Doręczanie przesyłek dwurazowo. W pierwsze święto poczta zamknięta. W drugie święto doręczenie jednorazowe, a okno nr. 2 czynne od godz. 9—11.

— **Nieodebrane wygrane z loterii harcerskiej** można odebrać tylko jeszcze dzisiaj od godziny 15—17 u p. Tokarskiej, ul. Marszałka Piłsudskiego 21.

— **Komisarze pożyczki obrony przeciwlotniczej.** Podajemy do wiadomości obywatelstwu miasta i powiatu, że komisarzami pożyczki przeciwlotniczej mianowani zostali: 1) na miasto Inowrocław p. wiceprezydent miasta Juengst, który urzęduje w Magistracie, pokój nr. 33 i 2) p. starosta Romuald Wilczek, który urzęduje w gmachu Starostwa przy ul. Gen. Pierackiego jako komisarz pożyczki na powiat inowrocławski.

Apel do członków O. Z. N. w Inowrocławiu

Dzisiaj, w środę, 5 bm. odbędzie się w Inowrocławiu o godz. 7,30 wieczorem wielka manifestacja wszystkich Obywateli stolicy Kujaw Zachodnich, w której gremialny udział bierzemy w zbiorowym ordynku, gromadząc się przed lokalami O. Z. N. przy Magistracie. Wszystkie Koła i oddziały O. Z. N. wzywam do punktualnego stawienia się przy Magistracie o godz. 19, skąd nastąpi wymarsz na Rynek, gdzie przemawiać będą kolejno wybitniejsi przedstawiciele ugrupowań społecznych i politycznych naszego miasta.

Przewodniczący Obwodu O. Z. N.
Inowrocław-Miasto
(—) Dr. Wacław Skonieczny

Cukrownia w Chełmży na FON
Pożyczkę Lotniczą i cele społeczne

Cukrownia w Chełmży (— Rada Nadz., zarząd, dyrekcja, urzędnicy i robotnicy —) zadeklarowała:

1. Na pożyczkę lotniczą:

	zł
Cukrownia Chełmża	150.000
Rada Nadzorcza i Zarząd	8.100
Dyrektor A. Makowiecki	6.000
Urzędnicy	15.180
Robotnicy	5.020
	184.300

2. Na „Eskadrę Samolotów Wodnych" jako dar dla Armii ofiaruje Cukrownia Chełmża **9.250**

3. Na Fundusz Obrony Narodowej JWPanu Wojew. Pomorskiemu:

Cukrownia Chełmża	5.000
Dyrektor Makowiecki	1.000
Urzędnicy Cukrowni	1.540
Robotnicy	900
	8.440

4. Na zmniejszenie bezrobocia za pośrednictwem Zw. Zach. Pol. Przem. Cukrowniczego do dyspozycji p. Wojewody Pomorskiego wpłaca Cukrownia Chełmża **5.600**

5. Na zmniejszenie bezrobocia w w Chełmży, do dyspozycji Zarządu Miejskiego po 500 zł tygodniowo w okresie od 1. 4. — 30. 9. 39, czyli kwotę **13.000**

Patriotyczne pogotowie Pomorza

W dniu 3 kwietnia rb. delegacja Związku „Ziemia" przy Pomorskim Towarzystwie Rolniczym w Toruniu, do której wchodzili pp. prezes Józef Sojecki, Jan Górski z Kamienicy pow. Tuchola, Leon Ossowski z Najmowa pow. Brodnica, hr. Tadeusz Łoś z Wabcza pow. Chełmno oraz p. Ruszczyński z Ściborza pow Inowrocław — złożyła na ręce p. Wojewody Pomorskiego Wł. Raczkiewicza zapewnienie całkowitej gotowości do wszelkich ofiar na rzecz obronności Państwa. Delegacja oświadczyła p. Wojewodzie, iż członkowie Związku ofiarują na Fundusz Obrony Narodowej po 2 zł z ha ziemi oraz na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 50 proc. płaconego podatku gruntowego co w sumie wyniesie około 100.000 zł.

*

Związek Fabrykantów w Bydgoszczy przesłał do p. Marszałka Śmigłego - Rydza w Warszawie depeszę treści następującej:
W chwili kiedy na skutek nagromadzonych groźnych chmur nad Europą Naród Polski czując wiarę do samodzielnej obrony w oparciu o niezwyciężoną i umiłowaną Armię wykazuje spokój, pewność siebie i jednolitą postawę, zgłaszamy p. Marszałkowi jako Naczelnemu Wodzowi sił zbrojnych w imieniu zrzeszonego przemysłu wielkiego Pomorza zapewnienie naszej patriotycznej do najwyższych ofiar gotowości, wypływającej z największej troski o dobro i honor Rzeczypospolitej.

*

Pan Wojewoda Pomorski Wład. Raczkiewicz otrzymał uchwałę gromady Wielka Klonia pow. tucholskiego. Uchwała ta powzięta w dniu 28 marca br. wzywa m. inn. mieszkańców gromady w wieku od lat 18—55, nie posiadających przydziałów wojskowych do wstąpienia do oddziałów Obrony Narodowej. Również i kobiety od 17—27 lat winny zgłosić sie do różnych działów wojskowej służby pomocniczej. W stosunku do osób, któreby się uchylały od wykonania tego nakazu Zarząd Gromady wyciągnie jak najdalej idące konsekwencje.

Poza tym w celu przeprowadzenia wstępnych prac organizacyjnych wybrano komitet wykonawczy.

Świecie

— **Posiedzenie Rady Okręgowej Zw. Producentów Trzody Chlewnej.** W Świeciu odbyło się posiedzenie delegatów Rady Okręgowej Związku Producentów Trzody Chlewnej. 50-ciu delegatów przybyłych na zebranie reprezentowało 800 zorganizowanych producentów z powiatów: świeckiego, tucholskiego, bydgoskiego i chełmińskiego. Uczestnicy zjazdu zapoznali się z bolączkami producentów z okolicy Serocka, w związku z dostawą trzody do bekoniarni gdyńskiej. W tej sprawie uchwalono, by kontyngent tej okolicy przywrócono bekoniarni w Świeciu. Poza tym postanowiono domagać się wprowadzenia w powiecie świeckim ustawy o nadzorze nad trzodą chlewną. (ś)

— **Walne zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego.** W Świeciu odbyło się walne zebranie członków Obozu Zjednoczenia Narodowego. Przy bardzo licznym udziale zaproszonych osób zagaił obrady prezes p. dyr. Donarski, który też, w trafnych słowach zobrazował obecne położenie. W nawiązaniu do przemówienia prezesa uchwalono wyasygnować 150 zł na FON. Zebrani wysłuchali z zainteresowaniem przemówienia p. Skałeckiego przybyłego z Torunia; po czym prezes omawiał działalność OZN w Świeciu, jak i w terenie. (ś)

Z życia Związku Młodej Polski

Dodajmy Polsce skrzydeł wojennych!

Cała Polska czujna i spokojna, wpatrzona w niezwyciężone sztandary Armii, skupiona wokół Wodza — jest gotowa.

Jesteśmy gotowi oddać wszystko, aby nadchodzące wypadki dziejowe zostały rozegrane **na rzecz Polski.**

Nie ma dziś między nami różnic i jednolita jest nasza postawa,

— bo jesteśmy jednej krwi i wspólna nam jest gotowość **poświęcenia naszego życia dla Polski.**

Świat wie dobrze, że my, naród żołnierzy — nie obawiamy się żadnych sił naszych wrogów, lecz jak zawsze zwierając nasze szeregi podejmujemy każdą walkę, gdy idzie o wielkość, godność i honor Polski.

Rozumiemy dobrze żelazne prawo rzeczywistości, że tych wartości nie obronią nam żadne obce potencje — lecz zadecyduje o nich **tylko nasza własna polska siła.**

Te siły ślubujemy rozbudować trudem każdego dnia naszego życia.

Musimy wszyscy działać. Dziś dla Polaka bezczynność i wyczekiwanie to hańba.

Zanim nam będzie dane spełnić najświętszy obowiązek Polaka — **obowiązek żołnierza w polu** — dajmy Polsce to wszystko co powiększy jej zwycięską moc wojenną.

Dziś łączymy nasze wysiłki dla pomnożenia polskich sił powietrznych.

Dodajmy narodowi potrzebnych mu nowych skrzydeł wojennych. Niech naszą ofiarą i trudem naszych młodych rąk wzmoże się obrona przeciwlotnicza, chroniąca nasze osiedla i centra gospodarcze kraju przed nalotami wroga. Niech wzrośnie nasze lotnictwo, niech zwiększy się nasza artyleria przeciwlotnicza i niech czuwają, aby dla wielkiego zwycięstwa Polski były zachowane siły każdej komórki naszego życia.

Uczyńmy wszystko, aby ofiary i pożyczka na cele obrony przeciwlotniczej przyczyniły się do realizacji pełni naszego panowania w powietrzu.

Wszystkie organizacje i stowarzyszenia Służby Młodych O. Z. N.

Gimnazjum, które chlubnie spełniło swe narodowe posłannictwo

Najstarsze polskie gimnazjum w Wielkopolsce **gimnazjum im. św. Marii Magdaleny w Poznaniu** gotuje się do wspaniałych uroczystości uczczenia poległych w walkach o wolność Polski uczniów tej uczelni.

Pamięć tych, którzy wprost z ławy szkolnej wstąpili do wojska polskiego uczci się dwoma tablicami pamiątkowymi, z których jedna wmurowana będzie w kościele gimnazjalnym — pobernardyńskim, druga w auli gimnazjum.

Komitet zwrócił się już przez prasę do rodzin poległych o podanie nazwisk, wieku, miejsca bohaterskiej śmierci oraz roku opuszczenia gimnazjum.

W związku z tą uroczystością odbędzie się wielki **zjazd wszystkich byłych uczniów gimnazjum, nie tylko absolwentów.** Równocześnie czyni się starania o przyznanie gimnazjum temu, które zawsze było, jest i pozostanie ostoją ducha polskiego wśród młodzieży wielkopolskiej — orderu „Polonia Restituta".

Uroczystości przewidziane są na 6 i 7 maja br. Zajmuje się nimi komitet złożony z b. uczniów gimnazjum z prez. Ratajskim na czele.

A zatem zgłaszajcie się i przyjeżdżajcie! Wszelkie zgłoszenia na zjazd, jak i odpowiedzi na odezwę komitetu w sprawie nazwisk poległych kierować należy pod adresem dyrekcji gimnazjum Poznań, plac Bernardyński.

Strzelno

— **Odrzucenie protestu.** Wydział Powiatowy w Mogilnie rozpatrzył wniesiony sprzeciw przeciwko odbytym wyborom do Rady Miejskiej i odrzucił protest jako nieuzasadniony. (wn)

— **Rezerwiści meldują gotowość do czynu.** W Strzelnie odbyło się walne zebranie koła Związku Rezerwistów, na którym, wśród wielkiego entuzjazmu i nastroju patriotycznego, uchwalono wysłać do Naczelnego Wodza depeszę nast. treści: „Koło Związku Rezerwistów w Strzelnie wyraża Tobie, Naczelny Wodzu, hołd i gotowość oddania wszystkich sił i mienia oraz podporządkowania interesów własnych, interesowi państwa. Związek Rezerwistów zachowuje pełen powagi spokój i patriotyczną ofiarność oraz stoi przy Tobie, Wodzu Naczelny, gotowy do czynu, jak cały naród polski bez różnic społecznych."

— **Żywa pochodnia.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa 42-letnia Helena Frankowska z Bielska pod Strzelnem, której podczas przestawiania garnków na piecu, na skutek zbytniego nachylenia się zajęły się włosy. Nieszczęśliwa doznała silnego poparzenia i umieszczono ją w szpitalu powiatowym w Strzelnie. Jest słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu. (wn)

Chełmża

— **Na Pomoc Zimową wpłacili:** Grochocki Feliks 10 zł, Pracownicy Miejscy 12,07 zł, Liebes 6 zł, Żurawska 1 zł, Rymer H. 100 zł, Rymer A. 10 zł, Pracownicy firmy Rymer 8 zł, Warszewski Leon 15 zł, Wolski Bolesł. 100 zł, Pracownicy Apteki pod Orłem 17,50 zł, Pracownicy Ubezp. Społ. 12,95, Gawrońska Zofia 5 zł, Piłatowski Zbigniew 5 zł, Henzel Klara 10 zł, Sikorska 2 zł, Perszke Jan 3 zł, Keek Hugo 8 zł, Kalis Jan 4 zł, Sulecki J. 5 zł, Szczygieł 4 zł, Lange Elżb. 5 zł, Chodkowski Fr. 3 zł, Szadkow Borys 10 zł, Stawikowski Bolesław 6 zł, Postolski 3 zł, Goldberg 8 zł, Warylewski Konstanty 3 zł, Rychlewska Róża 10 zł, Schneider 15 zł, Rutkowski Jan 2,50 zł, Rygielski J. 2 zł, Żurawska G. 1 zł, Elsnerowa 2,50 zł, Wojciechowski Br. 3 zł, Pracownicy Urzędu Skarbowego 13,93 zł, Pracownicy Sądu Grodzkiego 7,72 zł, Dr. Grossfus 25,00 zł, Nauczycielstwo Rejonu płatn. nr. 10 — 17,72 — rejonu pł. nr. 11 — 20 zł, Fryc Leon 5 zł, Fryc Helena 3 zł, Prac. Ubezpiecz. Społ. 12,95 zł, Pracownicy Miejscy 18,01 zł, Prac. Zakł. Miejskich 7,88 zł, Feeser Antoni 5 zł, Brzeski Jan 4 zł, Rymer H. 50 zł, Rymer A, 5 zł, Pracownicy firmy Rymer 7,70 zł, Lewandowski Leon 20 zł, Lewandowska Ludwika 10 zł, Keler W. 5 zł, Lohdke Paweł 10 zł, Warszawski Leon 10 zł, Kalisz Fr. 25 zł Dąbrowski Jan 3 zł, Gawrońska Zofia 5 zł, Rajewicz Leon 29,95 zł, Ochocki Jan 10 zł, Felsetuna 2 zł.

Wincenty Witos zgłosił się do prokuratora

W dniu 3-im b. m. Wincenty Witos zgłosił się do prokuratora sądu okręgowego w Krakowie i w wykonaniu wyroku sądowego osadzony został w więzieniu.

Jak wiadomo, spośród skazanych tymże wyrokiem, a zbiegłych poza granice kraju, powrócili już do Polski i byli osadzeni w więzieniu dr. Adam Pragier i dr. Władysław Kiernik.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor Zb. Radziszewski przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Środa Wincentego	5	kwietnia
Jutro — Czwartek Wielki Czwartek	6	kwietnia

DYŻURY APTEK

— **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Mickiewicza 11, tel. 30-50.

— **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16. w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

WAŻNE TELEFONY:

— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjednoczenia Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.
— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

KRISTAL: „Skłamałam".
BAŁTYK: „W kryjówce Dawsona".
APOLLO: „Nawrócony grzesznik".
KAPITOL: „Granica" i „Pieśniarz Warszawy".
LIDO: „Bohater naszych czasów".
MARYSIEŃKA: „Zbrodnia w Monte Carlo".

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w środę, o godz. 16-tej **„Tajemnica spowiedzi"**, wieczorowe przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej. W czwartek, 6 bm. o godz. 20,30 „Requiem" W. A. Mozarta. W piątek 7 bm. i sobotę 8 bm. teatr nieczynny. Kasa teatru czynna codziennie od 10-tej do 14-tej i od 17.30—20,30. W sobotę 8 bm. tylko do godz. 14-tej.

Notatki kronikarza

— **Zaszczytne odznaczenie.** Za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi p. Edward Horbaczewski znany bydgoski działacz społeczny. Srebrnym Krzyżem zasługi został również odznaczony p. Kazimierz Czachowski z Bydgoszczy

— **Na dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych.** W ciągu ubiegłej niedzieli odbyła się na ulicach Bydgoszczy zbiórka uliczna na dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych. Społeczeństwo bydgoskie znane ze swej ofiarności nie zawiodło i tutaj, gdyż ogółem zebrano do puszek kwotę 4050. zł. Suma ta choć w części pozwoli umilić święta dzieciom najbiedniejszym.

— **Nominacja.** Znany w sferach towarzyskich p. Tadeusz Kasprzycki, naczelnik Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych został mianowany obecnie etatowym naczelnikiem z prowizorycznego.

— **Służąca okradła dziennikarza.** Do policji wpłynęło doniesienie od dziennikarza bydgoskiego p. Edwarda Łabentowicza (ul. Jezuicka 24), że służąca nieznanego mu nazwiska skradła z jego mieszkania garderobę wartości około 100 zł.

— **Kradzieże na budowli.** Jakiś nieznany złodziej skradł z nowej budowli przy ul. Ks. Markwarta Stanisławowi Paczkowskiemu (Hetmańska 26) płaszcz zimowy, portmonetkę zawierającą 76 zł oraz tekę skórzaną. Ten sam prawdopodobnie złodziej i z tej samej budowli skradł Maksymilianowi Kolasińskiemu (ul. Ks. Skorupki 19) jesionkę oraz branzoletkowy zegarek. Policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawcy kradzieży.

— **Złodziejski wyczyn Cyganki.** Do składu firmy „Pasamon" przy ul. Marsz. Focha 12 przybyła jakaś Cyganka i zdołała skraść 20 m pasmanterii. Natychmiast wszczęty pościg za Cyganką doprowadził do jej ujęcia. Okazała się nią Anna Lakotosz Tarodybu, bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Nieszczęśliwy wypadek w fabryce.** W fabryce „Fema" uległa nieszczęśliwemu wypadkowi robotnica Gertruda Stachól, zam. przy ul. Ks. Skorupki 41. Piła tarczowa odcięła jej palec. Nieszczęśliwą odwieziono do szpitala.

— **Z okazji imienin** dyrektora Państwowej Szkoły Przemysłowej p. inż. Franciszka Siemiradzkiego, grono nauczycielskie i uczniowie złożyli na FON 685,96 zł.

— **Na ręce pana starosty** grodzkiego Juliana Suskiego zgłosili w dalszym ciągu gotowość nabycia pożyczki pp.: hr. Celina Morstynowa z Strzelewa 5.000,— zł; Państwo Grabowscy z Kamieńca 1.000.— zł; Polska Parafia Ewangelicko-Augsburska w Bydgoszczy 200,— zł; Ks. Waldemar Preiss z Bydgoszczy 100,— zł; Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Bydgoszczy 60,— zł. Ponadto Ks. W. Preiss oraz Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej złożyli na FON 90.— zł.

Odezwa Zjednoczonych Związków Niepodległościowych

RODACY!

Przeżywamy czasy, które nakładają na nas obowiązek wzmożonego czuwania oraz trwałego i konsekwentnego podnoszenia obronności i siły naszego Państwa.

My niepodległościowcy, którzyśmy zdali już egzamin patriotyzmu, WZYWAMY całe społeczeństwo polskie miasta Bydgoszczy i okolicy DO SKUPIENIA SIĘ W JEDNYM ZWARTYM SZEREGU POD ROZKAZAMI NACZELNEGO WODZA dla spełnienia żołnierskiego i obywatelskiego obowiązku.

SIŁA I POTĘGA POLSKI musi być tym czynnikiem, który ZADECYDUJE O RÓWNOŚCI PRAW NARODOWYCH DLA WSZYSTKICH POLAKÓW, znajdujących się POZA GRANICAMI POLSKI. Szala praw musi być wyrównana.

PRACUJMY NAD UNARODOWIENIEM HANDLU, RZEMIOSŁA, PRZEMYSŁU I ROLNICTWA, gdyż zwiększenie polskiego stanu posiadania, służy wzmożeniu gospodarczemu Państwa i Jego siły.

POPIERAJMY POLAKÓW. KUPUJMY TYLKO U POLAKÓW. SWÓJ DO SWEGO!

R O D A C Y!

Dziś Ojczyzna wzywa nas do czynu. NIECH KAŻDY Z NAS PODPISZE POŻYCZKĘ LOTNICZĄ. Niech tyle da na ile go stać, ale DAJMY WSZYSCY.

POPIERAJMY W DALSZYM CIĄGU AKCJĘ DOZBROJENIA ARMII.

Wrogom Polski zależy na sianiu zamętu. Unieszkodliwiajmy ludzi, którzy rozsiewają fałszywe plotki i uprawiają wrogą agitację.

W SPRAWACH OBRONNOŚCI i SIŁY PAŃSTWA ZNIKNĘŁY WSZELKIE PRZEGRODY, które, zdawało się, że nas dzieliły. Społeczeństwo pomorskie a w szczególności bydgoskie dało dowód zgody i jedności narodowej — A W JEDNOŚCI S I Ł A.

NIECH ŻYJE RZECZPOSPOLITA ZŁĄCZONA NA WIEKI Z MORZEM.

BÓG i OJCZYZNA.

Związek Hallerczyków — Chorągiew Pomorska
Związek Harcerzy Niepodległościowych
Związek Inwalidów Wojennych R. P.
Związek Legionistów Polskich
Związek Ociemniałych Żołnierzy
Związek Ochotników Armii Polskiej
Związek Peowiaków
Związek Powstańców Wielkopolskich
Związek Powstańców i Wojaków D. O. K.
Związek Powstańców Śląskich
Związek Sybiraków
Związek Strzelecki
Związek Weteranów Powstań Narodowych
Związek Żołnierzy I Korpusu Polskiego
Sokół
Stowarzyszenie Weteranó w Armii Polskiej we Francji
Uczestnicy Walk o Szkołę Polską
Zarzewie

Przykładna matka i obywatelka

odznaczona krzyżem zasługi

W Dobrczu odbyła się piękna uroczystość wręczenia bronzowego krzyża zasługi 84-letniej rolniczce — Joannie Perlikowej. Po nabożeństwie, p. wicestarosta Nowakowski udekorował Perlikową zaszczytnym odznaczeniem, wygłaszając piękne, okolicznościowe przemówienie, w którym podniósł zasługi Perlikowej, stawiając ją za wzór Polki, matki i obywatelki. Nie mniej gorąco przemówił kpt. Swinarski z Trzęsacza.

I rzeczywiście piękna to jest postać. W duchu polskim wychowała czternaścioro dzieci, w tym sześciu synów i osiem córek. Z wnukami i prawnukami potomstwo jej liczy 90 osób. Nad wszystkimi sprawuje niepodzielną władzę Perlikowa. Opiekuje się nimi troskliwie i dopomaga. Siedmiu z synów i wnuków osadziła na roli, wykupując gospodarstwa z rąk niemieckich. Kilku innych wysłała, zaopatrzywszy w gotówkę, na kresy wschodnie, gdzie zgodnie z jej poleceniem przyczyniają się, jako kupcy, do unarodowienia handlu. Nie zasklepia się ona jednak tylko w sprawach rodziny. Interesuje się żywo sprawami ogólnymi. Zasila często funduszami różne polskie organizacje.

Dzielnej Polce składamy serdeczne życzenia i stawiamy ją za wzór.

Pracownicy ubezpieczalni na Pożyczkę

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej p. Stefan Wolski wysłał telegraficznie poniższy meldunek do głównego Komisarza Pożyczki Lotniczej gen. broni Leona Berbeckiego:

„Gotowi zawsze do wszelkich ofiar na potrzeby Państwa, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy zadeklarowali na Pożyczkę Lotniczą zł 15.700 — lekarze Ubezpieczalni zł 14.300 — razem 30.000 zł".

Jednocześnie nadmieniamy, że pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy niezależnie od powyższej kwoty wpłacili na Zaolzie 2.200 zł oraz na Fundusz Obrony Narodowej kwotę zł 1.413,18.

Bydgoscy restauratorzy na dozbrojenie armii

Stowarzyszenie Restauratorów odbyło ostatnio nadzwyczajne walne zebranie przy udziale członków miejscowych i z powiatu bydgoskiego. Po wstępnych formalnościach, zarząd wniósł projekt, aby w ciągu kilku najbliższych tygodni zebrać wśród koncesjonariuszy wódczanych kwotę 10.000 zł i ofiarować ją na F. O. N. Projekt ten zebrani z aplauzem jednogłośnie uchwalili, rozszerzając uchwałę na koncesjonariuszy zrzeszonych i niezrzeszonych.

Następnie postanowiono, niezależnie od ofiary na F. O. N. subskrybować pożyczkę lotniczą każdy z osobna i z funduszów Stowarzyszenia. Zainteresowani o sposobie wpłat na F. O. N. będą mogli się dowiedzieć z komunikatu, który zostanie wywieszony w hurtowni wódek monopolowych.

Odpadki na FON

zbierają rezerwiści nakielscy

Związek Rezerwistów w Nakle wydał następującą odezwę:

„Zarząd Koła Związku Rezerwistów w Nakle n/Not. powziął szlachetną inicjatywę zbiórki łomu żelaznego (szmelcu) na Fundusz Obrony Narodowej. Aby jednak zbiórka ta dała jak największy efekt, wzywamy wszystkich rezerwistów i byłych wojskowych tak zorganizowanych w Związkach i Stowarzyszeniach, jak i nie zorganizowanych do współpracy w tej zbiórce.

Armia rezerwowa, do której zaszczyt mamy należeć, jest przedłużeniem ramienia armii czynnej i przez zbiórkę podkreślimy naszą łączność, oraz stwierdzimy, że jesteśmy Polakami nie z nazwy, ale i z czynu, bo rozumiemy potrzebę wzmożenia potencjału obronności Państwa Polskiego. Będzie to potwierdzeniem, że wszyscy żołnierze rezerwy myślą tak samo, jak powiedział nasz Naczelny Wódz Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz „Że cudzego nie chcemy, ale swego nie damy, nawet guzika od płaszcza". — Ale wtedy nie damy, jeżeli będziemy jak najlepiej przygotowani.

A więc koledzy rezerwiści i b. wojskowi, dość czczej gadaniny w postaci rezolucyj, wieców. My żołnierze pochwalmy się czynem! Niech nikogo nie braknie w zbiórce łomu. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy. Rolnik, robotnik, inteligent, kupiec i rzemieślnik — przynoście wszyscy łom do koszar Obrony Narodowej w Nakle, ul. Ks. Skargi 7 w każdej porze dnia."

Zemścił się na przyjaciółce rękami pijanych kolegów

Do sypialni Wandy Martowskiej, wdarło się około północy, po wyważeniu drzwi, trzech pijanych osobników. Jeden z nich wyrzucił przerażoną kobietę z łóżka, podczas gdy dwaj pozostali rozwalili łóżko i deskami bili Martowską.

Na krzyk maltretowanej niewiasty nadbiegli sąsiedzi, na widok których napastnicy zbiegli. Wkrótce policja ustaliła ich personalia i obecnie cała trójka zasiadła na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym. W wyniku rozprawy skazani zostali: Herbert Patzke na 8 miesięcy, Bernard Głogowski na 6 miesięcy i Józef Piegza na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim oskarżonym karę zawieszono na trzy lata.

Podczas rozprawy okazało się, iż inicjatorem pobicia był przyjaciel Martowskiej — Ziółkowski, który mieszkał razem z nią. Postanowił on zemścić się na Martowskiej, gdyż go stale biła. Nie mając sam odwagi, zafundował kolegom wódkę i namówił pijanych do napaści.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 4 kwietnia 1939 r.

Belgia 89,87; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 283,22; Kopenhaga 111,48; Londyn 24,96; N. Jork 5,32 1/8; kabel 5,32½; Oslo 125,47; Paryż 14,13; Sztokholm 128,67; Zurych 119,30; Mediolan 28,01; Helsinki 11,01; Montreal 5,30½.

Tendencja mocna.

WALUTY. Belgi belg. 89,87; Dol. ameryk. 5,30½; Dol. kanad. 5,28; Floreny hol. 283,22; Franki fr. 14,13; Franki szwajc. 119,30; Funty ang. 24,96; Guld. gd. 100,25; Korony: duńskie 111,48; norweskie 125,47; szwedzkie 128,67; Liry włoskie 17,50; Marki fińskie 11,01; Marki niem. srebrne 82,50.

AKCJE. Bank Polski 124; Bank Handl. 57,75; Cukier 41,25; Węgiel 41,75; Modrzejów 23; Ostrowiec 83,50; Starachowice 62,25; Zieleniewski 76; Haberbusch 72.

Tendencja mocna.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 64,75 setki; inwestycyjna pierwsza em. 90 serie 93; druga em. 91,50; 5 proc. konwersyjna 68,50; 4 proc. premj. dol. 42; 4 proc. konsolidacyjna 65,50; 4 i pół proc. Poznań seria „1“ 62; seria „k“ 58,50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 63,50; 4 i pół proc. Warszawy 71,25; 5 proc. Warszawy 1933 rok 73 drobne; 5% Łodzi 1933 rok 64,75, 1938 rok 63.

Tendencja dla pożyczek utrzymana dla listów nieco mocniejsza.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 4 kwietnia 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g.l. 18,60—18.85; jęczmień 644-650 18,10—18,35; owies 15,50—16,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch pol. 24-26; Wiktoria 30-34; ziel. (Folger) 25-27; wyka jara 23,50—24,50; peluszka 24,50—25,50; łubin żółty 13.25-13.75; łubin nieb. 12.25-12.75; seradela worka 52—53; rzepik ozimy bez w. 46—47; siemię 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez lniane 61—63; mak niebieski 90—93; gorczyca 53—57; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 70—80; koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; koniczyna biała surowa 215—265; konicz. szwedzka 180—200; koniczyna żółta odłuszczona 65—70; przelot 85—95; rajgras angielski 125—135; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 25,00—25,25; Makuchy rzepakowe w taf. 14,25—14.75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21.50—22.00; Słoma żytnia luzem 3.00—3.50; słoma żytnia prasowana 3.50—4.00; Siano nadnoteckie luzem 5,75—6,25; siano nadnoteckie prasowane 6,50—7,00;

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 13,25—13,75; średnie z przem. stand. 13,25—13,75; grube z przem. stand. 14,00—14,50; otręby żytnie z przem. stand. 11,75—12,25; otręby jęczmienne 12,75—13,25; kasza jęczmienna krajana 30,00—31,00; kasza jęczmienna pęczak 31,00—32,00; kasza jęczmienna perłowa 41,50—42,00.

Tendencja na otręby pszenne i żytnie ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 78 ton, żyto 481 ton, jęczmień 117 ton, owięs 85 ton, mąka pszenna 25 ton, mąka żytnia 81 ton, otręby pszenne 52 ton, otręby żytnie 33 ton.

Ogólny obrót 1.146 ton.

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 5 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert“ — piosenki dziecięce Stan. Colonna-Walewskiego do słów Zofii Rogoszówny. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: gawęda dr. Antoniego Karpowicza. 16,35 Koncert kameralny (z Krakowa). 17,00 „Ochrona pamiątek naszej wojskowości“ — odczyt, wygł. Jerzy Podoski. 17,15 Koncert wielkopostny (z Łodzi). W programie muzyka polska. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język“ — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskutujmy: Spółdzielnia czy handel prywatny“ — dialog. 19,00 Koncert popularny. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Witolda Małcurzyńskiego. 21,30 Rozmowę wielkotygodniową przeprowadzi ks. Zieja z Polesia. 21,45 Recital organowy Władysława Widomskiego. Transmisja z sali Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego (zdjęcie dźwiękowe). 22,25 Jacopone da Todi: „Lauda dramatyczna“ — w oprac. Miecz. Brahmera, prof. U. J. P. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza“. 10,55 Program na jutro. 11,00 Piotr Czajkowski — Symfonia e-moll nr. 5 (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Nawigacje morskie za Zygmunta III“, felieton Heleny Jeske-Choińskiej. 18,15 Nawożenie azotowe na łąkach — pog. roln. wygł. inż. Stanisław Stankiewicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,45 Gra Toruńska Orkiestra Salonowa. 22,45 Transmisja z Warszawy. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,30 BUDAPESZT. „Chrystus“ — oratorium Liszta.
20,30 FLORENCJA. Koncert symfoniczny.
20,30 SZTOKHOLM. „Parsifal“ — opera Wagnera.
21,00 BRUKSELA FRANC. „Ostatni walc“ — operetka O. Strausa.
21,00 MEDIOLAN. „Zygfryd“ — opera Wagnera.
21,10 KOLONIA. Koncert wieczorny z udz. Raula Koczalskiego (fortepian).
21,30 LILLE. Wieczór oper.
21,30 STRASBURG. Koncert wieczorny.

Audycja dla dzieci

We wtorek, 4 kwietnia o godz. 15,15—15,30 nadaje Rozgłośnia Pomorska audycję dla dzieci, opracowaną przez Zofię Bogusławską. Dzieci dowiedzą się z radia, „jak to pani Chrzanowska swego zamku broniła“.

Czwartek, 6 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15,15 Kłopoty i rady: „Przepisy świąteczne“ — dialog w oprac. Felicji Słaboszewiczowej. 15,30 Jan Sebastian Bach: Preludia chóralne w wykonaniu Orkiestry Smyczkowej Stowarzyszenia Muzyków Polskich pod dyr. Adama Kopycińskiego (z Krakowa). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Miserere mei Deus“ — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu ks. Stefana Stuglika. 16,55 Claude Debussy: Fragmenty symfoniczne z muzyki do dramatu „Męczeństwo św. Sebastiana“ (płyty). 17,15 „Na żebraczym szlaku“ — felieton, wygł. Kazimiera Muszałówna. 17,25 Recital wiolonczelowy Dezyderiusza Danczowskiego. Akompaniuje Władysław Raczkowski. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej p. t. „Chłopcy między sobą“ — w opracowaniu Bolesława Gawina. 18,30 „Żywy Bóg“ (część II): „W Wieczerniku i na Górze Oliwnej“. Napisały Cita i Zuzanna Malard (Francja). Słuchowisko w opracowaniu i przekładzie Andrzeja Rybickiego (ze Lwowa). 19,15 Koncert popularny (z Katowic). 20,15 Józef Elzner: „Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, czyli tryumf Ewangelii“ — oratorium w 2 częściach. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 22,15 Fragment z powieści „Litoś“. Czesława Straszewicza — odczyta autor. 22,35 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 I Koncert Dawnej Muzyki Polskiej.



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) I. Urząd Skarbowy we Włocławku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1939 r. o godz. 10 rano w f-mie Jabłonka Jakub Winnicka 17, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: skóry podeszwowe, skóry wygarbowane.

I Urząd Skarbowy we Włocławku.

Zl. 812/us. (11140

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Władysław Figiński, robotnik, zamieszkały Gdynia, Leszczynki 40A, syn Józefa Figińskiego, służącego, zmarłego w Rychwale powiatu konińskiego i jego żony Marianny z Dębickich, zamieszkałej w Rychwale powiatu konińskiego; 2) Bronisława Kupferschmidt, pracownica domowa, zamieszkała Sopoty, Hitlerstrasse 756, córka Jana Kupferschmidta, robotnika, zmarłego w Głodowie powiatu morskiego i jego żony Anastazji z Kąkolów, ponownie zamężnej z Janem Langem, zamieszkałej w Głodowie, powiatu morskiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, Sopotach przez „Gazetę Gdańską“.

Gdynia, dnia 10 marca 1939 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Km. 307/39. (11139

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Grudziądzu, ogłasza że w dniu 6 kwietnia 1939 r. o godz 10,30 odbędzie się publiczna licytacja 20 ram owalnych złoconych, 1 piłki do przyrzynania ram, 20 albumów do fotografii, 20 piór komplet Matador oszacowanych na kwotę 970,— zł, które oglądać można przy licytacji. Zbiórka licytantów w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 29 u p. Antoniny Knitterowej.

Grudziądz, dnia 17 marca 1939 r.

(—) Lewicki, komornik.

(7712

Km. 1508/38 (11136

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 kwietnia br. godz. 9,30 sprzedawać będę w Toruniu przy ul. Sukienniczej 11: pokój stołowy, bibliotekę, fotele, kanapę, biurko i wiele innych rzeczy.

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

V. N. 35/32. — **UCHWAŁA.** Sąd uchyla postępowanie upadłościowe nad majątkiem Centralnej Kasy Rzemieślniczej Sp. z o. o. w Toruniu, po odbytym terminie końcowym. (11138

Toruń, dnia 31 marca 1939 roku.

Zl. 318/IX.) **Sąd Grodzki.**

Km. 1464/38. (11137

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 kwietnia br. godz. 10,30 sprzedawać będę w Toruniu przy ul. Różanej 3 u Dutkiewiczów: różne maszyny rzeźnickie, kasę, wagi i wiele innych rzeczy.

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) I. Urząd Skarbowy w Włocławku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1939 r. o godz. 10 rano w F-mie „Polars" Kilińskiego 3, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: maszyny do pisania, biurka dębowe, krzesła, kasa ogniotrwała, kasa żelazna, fotele, maszyna automatyczna do ostrzenia noży, stoliki okrągłe, gondolki, bale sosnowe.

I Urząd Skarbowy we Włocławku.

Zl. 813/us. (11141

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 8-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	"
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	"
Z odbiorem w administracji	2,00	"
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu	G. 2,00	"
Z doręczeniem przez pocztę	G. 2,32	"
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl.	G. 3,22	"

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Legenda o pisankach

Istnieje stara legenda o tym, jak bolejącej nad grobem Chrystusa Marii Magdalenie ukazał się anioł i rzekł: „Nie płacz, Mario, Chrystus zmartwychwstał". Uradowana Maria pobiegła do domu i ujrzała wszystkie jajka, które miała w domu, ubarwione na czerwono. Zdziwiona, wyszła z domu z koszyczkiem czerwonych jaj i rozdała je napotkanym apostołom, głosząc wieść o Zmartwychwstaniu Pańskim. Jajka w rękach apostołów zamieniły się w ptaki i uleciały do nieba. Odtąd ludzie co rok na Wielkanoc malują skorupki jaj jak mogą najpiękniej, dzielą się nimi — jak podzieliła się ongiś Maria radosną nowiną — i ofiarowują je sobie wzajemnie.

Uczciwi mieszkańcy Oslo

Kasjer pewnego banku w stolicy Norwegii — Oslo uległ w czasie pełnienia swych funkcyj zaćmieniu władz umysłowych. Wypchawszy sobie kieszenie banknotami kasjer wybiegł na ulicę i zaczął na prawo i lewo rozdawać pieniądze. O uczciwości mieszkańców Oslo świadczy fakt, że w godzinę po tym wypadku wszystkie pieniądze, rozdane przez obłąkanego kasjera banku w sumie 69.000 koron znalazły się w posiadaniu banku.

Biednego kasjera na koszt banku wysłano do instytucji dla nerwowo chorych, udzielając mu pełnopłatnego urlopu do chwili wyzdrowienia. W ten sposób rodzina nieszczęśliwego mieć będzie pełne zaopatrzenie do chwili wyzdrowienia kasjera, który nabawił się choroby w ciągu 27 lat jednostajnej, nużącej pracy na swym stanowisku kasjera bankowego.

Zakaz wstępu do świątyń w mundurach hitlerowskich

Wobec wystąpień hitlerowców przeciwko Kościołowi w Szwajcarii, szwajcarska Akcja Katolicka zwróciła się do Episkopatu szwajcarskiego z prośbą o wydanie zakazu wstępu do kościołów dla osób, które noszą mundury i oznaki hitlerowskie. Odnośne zarządzenia zostały już wydane we wszystkich kantonach.

Pięćset kobiet przed sądem

W Verulam, w Afryce południowej, rozpoczął się w tych dniach proces 500 kobiet murzyńskich, oskarżonych o zamordowanie pewnego Murzyna, należącego do tego samego szczepu. Murzyn usiłował dokonać zamachu należącego do tego samego szczepu zamachu na wodza plemienia. Czyn ten oburzył do tego stopnia kobiety, że otoczywszy chatę zamachowca, wywlokły go na plac i tam ukamienowały. Co dziwniejsze, że ludność męska tego szczepu biernie przyglądała się aktowi zemsty kobiet murzyńskich.

Bohaterski wyznawca wiary

W wiosce Tuchenwan chińskiej prowincji Iczang żyje stary Liu, który nawrócił się przed przeszło 30 laty. W wiosce, w której mieszka usadowiła się banda komunistów. Jeżeli wieśniacy komunistom jakiejś rzeczy odmówili, komuniści znęcali się nad nimi w nieludzki sposób lub ich nawet rozstrzeliwali. Syn starego Liu został zamordowany, ponieważ nie chciał się wyrzec wiary i wstąpić w ich szeregi. Przyszła kolej na starca. „Wyrzeknij się swojej wiary!" „Jestem chrześcijaninem i wolę umrzeć niż zaprzeć się wiary". Znęcanie się i groźby nie zdołały starca wyprowadzić z równowagi. Kobiecina, która przyglądała się maltretowaniu starca przez „czerwonych", starała się nakłonić starca do uzurpowanego choćby ustępstwa. nie mogąc niczego z staruszkiem dokonać, komuniści chcieli go pod mur postawić.

Wówczas kobiecina oświadczyła „czerwonym", że stary Liu postradał zmysły, na co staruszek głośno oświadczył, że na umyśle jest zupełnie zdrów i pragnie umrzeć za Chrystusa. Kobieta nic nie mówiąc zakrywa mu usta ręką i wyprowadza najspokojniej z obrębu podwórza. gdzie miała się odbyć jego egzekucja. Wskutek energicznej postawy starej kobiety czerwoni towarzysze opuścili karabiny wymierzone w pierś odważnego chrześcijanina. Dziś, kiedy komuniści opuścili Tuchenwan, stary Liu chętnie opowiada swoje przejścia dumny, że mógł publicznie wiarę swą wyznać.

Banda oszustów matrymonialnych
wykorzystała serbski zwyczaj kupowania żony

W Serbii istnieje do dzisiejszego dnia zwyczaj kupowania sobie żony, będący pozostałością średniowiecza i niewolnictwa.

Kto chce się żenić, musi wykupić narzeczoną od rodziców lub krewnych. Pewien robotnik z miejscowości Kiczewo Nazim Zaferowicz, zdołał zaoszczędzić w ciągu kilku lat ciężkiej pracy 10.000 denarów, z których 5.000 zamierzał wydać na wykup żony, a za resztę kupić kawał gruntu i założyć gospodarstwo. Ziemię mógł nabyć łatwo, lecz gorzej przedstawiała się sprawa „nabycia" żony, bo za dziewczynę, która się Nazimowi podobała żądano 10.000 denarów i więcej.

Pewnego dnia odwiedziło Nazima dwóch mahometan, którzy powiedzieli, że mają odpowiednią dla niego dziewczynę tylko za 5.000 dynarów. Dziewczyna spodobała się robotnikowi, który chętnie zapłacił wykup i wziął ślub. Po kilku dniach jednak żona uciekła od Nazima w niewiadomym kierunku, również i dwaj pośrednicy znikli bez śladu. Zrozpaczony małżonek zawiadomił policję, która wszczęła dochodzenie i ustaliła, że tak obaj mahometanie, jak i „małżonka" byli członkami szajki oszustów matrymonialnych, grasujących po całej Serbii południowej, wykorzystując sprytnie zwyczajowe prawo.

Szajka grasowała przez dłuższy okres czasu bezkarnie, gdyż wielu oszukanych w ten sposób Serbów wstydziło się zawiadamiać policję.

Olbrzymi kanał we Francji

We Francji projektowana jest budowa olbrzymiego kanału, który połączy oba wybrzeża Francji, uniezależniając ją od korzystania z Gibraltaru.

Kanał będzie miał długość 800 km, szerokość 250 m i głębokość 15 m. i będzie prowadzić od Bordeaux przez Tuluzę i Narbonne aż do zatoki Lyońskiej. Dzisiaj, aby dostać się z Bordeaux do Marsylii drogą wodną, trzeba zrobić turę długości 3.160 km i przy tym brać na siebie ryzyko podróży morskiej. Francja zyska zatem bardzo wiele na czasie i kosztach transportów morskich. Obliczono, że koszt transportu na nowym szlaku wodnym za kilometrtonę będzie o 19,90 fr. tańszy od transportu morskiego. Wobec tego taksa przewozowa, która ma wynieść 10 fr. przyniesie przy spodziewanych 70 milionach ton obrotu rocznego 700 milionów fr. Z drugiej strony budowa kanału ma kosztować 18 miliardów fr., a konserwacja i utrzymanie 100 milionów rocznie.

Budowa kanału posiadać będzie również znaczenie dla wewnętrznej polityki Francji, gdyż umożliwi rządowi zatrudnienie 200.000 bezrobotnych na 5 lat i zużyje materiału francuskiego za 2 miliardy fr. Następnie, po zbudowaniu kanału nastąpi nawodnienie ponad 80.000 hektarów ziemi i zaopatrzenie w energię elektryczną całej okolicy wzdłuż kanału.

Najsilniejszy człowiek świata jest Szwedem

Sfery sportowe w Szwecji twierdzą, iż Szwecja jest ojczyzną najsilniejszego człowieka na świecie. Nils Nilsson, liczący 28 lat, kowal z zawodu, występuje w cyrkach wędrownych. Podczas ostatnich występów siłacz szwedzki pokazał nielada sztukę: utrzymał na barkach stół na którym stało 18 osób, co przedstawia ciężar 1683 kilogramów. Nilson dokonywa wyczynów takich, jak np. przerwanie talii, złożonej z 40 kart, przerwanie łańcucha żelaznego o dużej grubości etc.

Kalifornijska „góra wędrowna"



W Kalifornii istnieje góra, która stale obsuwając się zagraża wielkiej autostradzie nadmorskiej zasypaniem.

Autografy na banknotach

„Bank of England" i brytyjski urząd skarbowy nie wiedzą jak traktować handel 20-szylingowymi i 1-funtowymi banknotami, który obecnie wchodzi w modę w Anglii. Mianowicie sporo osób zaopatruje te banknoty w autografy wybitnych osobistości i sprzedaje je następnie po cenie 30 szylingów i więcej za sztukę.

Według ustawy o obiegu banknotów nie wolno ich uszkadzać i zniekształcać w jakikolwiek sposób. Jednak nie można dokładnie stwierdzić, czy jest to uszkodzenie lub zniekształcenie, gdy na odwrotnej stronie banknotu znajduje się podpis. Z drugiej strony — banknot przez umieszczenie na nim autografu nabiera większej wartości i ta dodatkowa wartość jest pewnego rodzaju darem dla państwa, gdyż kupujący nie będzie chciał puszczać tego banknotu w obieg. Wobec tego sir Montagu Norman pozwoli prawdopodobnie na ten nowy rodzaj sportu.

38

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Postanowiła do niego napisać, gdy się dowie, gdzie teraz przebywa — wszak Soederlund przyrzekł dostarczyć tych wiadomości.

Chciała do niego zadzwonić, lecz spojrzała na zegarek i osądziła, że już jest za późno. Miała mu tyle do powiedzenia!

Położyła się wcześnie, zmęczona nadmiarem przykrych wydarzeń. Zasypiając myślała, że jednak los był dla niej bardzo łaskawy, że zesłał jej w najcięższym momencie człowieka, do którego może mieć zupełne zaufanie.

Nazajutrz zatelefonowała do hotelu „Royal-Roussillon". Sven Soederlund był jeszcze w swoim pokoju.

— Może pójdziemy razem na śniadanie, pani Anielo? Jeśli to pani dogodzi, oczywiście.

— Dziękuję, wstąpię po pana.

— Doskonale! Tylko proszę pamiętać, że tu się nazywam Brown. Zresztą będę czekał w hallu.

Po półgodzinie spotkali się jak ludzie, których łączy dawna zażyła znajomość. Aniela natychmiast odzyskała poczucie bezpieczeństwa, jak gdyby już sama tylko obecność Soederlunda usunęła dręczące wątpliwości i rzuciła światło na zjawiska, które ją trapiły niejasnością.

Jednak prędko nastąpiło otrzeźwienie: spostrzegła, że Soederlund odnosi się do niej z pewną rezerwą, że w każdym razie jest mniej serdeczny niż podczas poprzedniego spotkania. Może żałował, że zbyt pochopnie jej ofiarował pomoc? Wprawdzie dla nikogo nie chciała być ciężarem — usunęłaby się niezwłocznie,, gdyby zauważyła, że kogoś krępuje — ale na tych warunkach rozczarowanie było szczególnie bolesne. Pomyślała, że i ten zawód zniesie — tyle ich doznała w życiu!...

Już mieli wyjść z hotelu, gdy zbliżył się portier i na chwilę poprosił Soederlunda do swojej loży będącej jednocześnie biurem hotelowym. Robił wrażenie bardziej niż kiedykolwiek obrażonego. Musiał zwęszyć, że gość jest w trudnej sytuacji pieniężnej. Może osnuł swoje przypuszczenia na tym, że Soederlund, który stracił nadzieję na prędkie odszukanie Anastazia lub Lagache'a, a któremu się znudziło chodzić ciągle w tym samym ubraniu i nie zmieniać bielizny, kazał zawołać ślusarza i otworzyć kufry.

Portier wręczył rachunek nadmieniając, że prosi tego nie mieć za złe, ale na rozkaz dyrekcji przedkładania rachunków nie później jak po czterodniowym pobycie — krótko mówiąc, chciał widzieć pieniądze.

Jednak Soederlund dopatrzył się w tym bezczelności: wetknął do kieszeni niebieską kopertę, odwrócił się bez słowa, uchylił drzwi i razem z panią Morzeńską wyszedł na ulicę. Portier popatrzył za nim, pożuł wargami, zsunął czapkę i podrapał się w tył głowy. Wydało mu się, że strzelił głupstwo.

Aniela i Soederlund jedli śniadanie na tarasie kawiarni pod srebrzystymi platanami w górnej części Boul Miche, gdzie się znajduje Obserwatorium. Stan kasy Soederlunda niepozwalał na lepszą restaurację. Było mu niewymownie przykro, że Aniela stała się mimowolnym świadkiem sceny z portierem. Mogła pomyśleć, że ma do czynienia z hochsztaplerem.

Faktycznie, pani Morzeńska zachowywała się bardzo wstrzemięźliwie: skąpo opowiedziała, co zaszło poprzedniego dnia, a o zjawieniu się Rowęlowej w ogóle przemilczała. Patrząc na Soederlunda już nie wątpiła, że powodem jego niewyraźnego usposobienia było nieoględnie dane przyrzeczenie pomocy.

Posmutniała. I ona czuła się nieswojo. Nie przypuszczała, oczywiście, że istotna przyczyna jego złego humoru była zupełnie inna; wiedziała tylko, że Soederlund o czymś rozmawiał z portierem, nie wiedziała natomiast, o co chodziło i w ogóle dawno o tym zapomniała, zajęta własnymi troskami.

Ze swojej strony Soederlund zastanawiał się, czy nie wyjaśnić Anieli, w jakiej sytuacji się znalazł. Osiądził wkrótce, że to byłoby przedwczesne, gdyż w gruncie rzeczy znali się mało, a cała historia przedstawiała się zbyt niewiarogodnie. Musiał wybrnąć i dopiero wtedy miał prawo opowiadać o swoich przejściach.

Rozmowa zeszła na obojętne sprawy.

Nagle Aniela zbladła, potem oblała się gorącym rumieńcem, zatrzęsła się i odruchowo chwyciła Soederlunda za ramię, jak gdyby się obawiała, że spadnie z kresła.

Soederlund podążył wzrokiem za jej spojrzeniem i dostrzegł jakiegoś mężczyznę w jaskrawym ubraniu przesadnie uwydatniającym szerokie ramiona i wąskie biodra. Mężczyzna przeszedł Boulevard Montparnasse w odległości mniej więcej dwudziestu metrów od tarasu kawiarni, skręcił w Boulevard Saint Michel i znikł.

Aniela bardzo prędko spostrzegła pomyłkę — oczywiście, to nie był jej mąż.

(Ciąg dalszy nastąpi)